Cena egz. 20 groszy. | Nakład 38000 egzemplarzy. | Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 — w Toruniu ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 57. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 9 marca 1928 r. | Rok XXII.

Krótkowzroczność i obłuda.

W ocenie rezultatów wyborów sejmowych uderza powszechnie ton nieszczerości, obłudy i braku rozwagi politycznej, której nie powinno wystarczyć rejestrowanie faktów doby bieżącej, zjawisk takich lub owakich, ale która nakazuje **patrzeć w przyszłość.** Nieszczerość objawia się w sposób uderzający w ocenie **własnych niepowodzeń**, a obłuda w traktowaniu sukcesów czy klęsk przeciwników i omawianiu przyczyn tych zjawisk.

Równocześnie krótkowzroczność święci prawdziwe orgje. Dzisiejsi przeciwnicy nie zdają sobie widocznie sprawy, że **w polityce nie należy nigdy palić za sobą wszystkich mostów i że droga do porozumienia zawsze. powinna być otwarta.** Wymagać tego może interes państwa i narodu, i dlatego zatruwanie atmosfery wycieczkami natury osobistej lub partyjnem zacietrzewieniem zawsze bywa szkodliwe.

W tym kierunku odznacza się przedewszystkiem niestety stron. endecji, czyli Zw. Lud.-Narodowy. Jedno z małych pisemek endeckich w artykule „Zbrodniarze" na nas zwala całą winę za to, że w okręgu bydgoskim rezultat wyborów dla polskości jest nad wyraz smutny. Pełen obrzydliwości, obłudy i zacietrzewienia artykuł ten jest tylko dalszą konsekwencją zjadliwych napaści pism endeckich na stronnictwo nasze i jego czołowych ludzi. O ileż uczciwszym jest w tym wypadku radykalny „Przegląd Poranny", który pisze, że **zwycięstwo Niemców jest następstwem „błędnej polityki władz"!** Ze stanowiska narodowego dlatego, że **urzędowa polityka rozbiła stronnictwa narodowe,** a o Niemców wcale się nie zatroszczyła. **„Katolicka Unja Ziem Zachodnich" w pierwszym rzędzie odpowiedzialną jest za tryumf Niemców,** bo najsilniej osłabiła stronnictwa narodowe polskie.

Zwycięstwo socjalizmu zaś możliwe było głównie **dzięki rozbiciu narodowego ruchu robotniczego.** Przed wyborami pragnęliśmy nawiązać życzliwy stosunek do Narodowej Partji Robotniczej, ale natrafiliśmy na nieprzezwyciężony opór. Nie robimy z tego powodu nikomu wymówek, ale spodziewamy się, że nauka w las nie pójdzie.

Obłuda gazet Związku Ludowo-Narodowego (endecji) tkwi w tem, że zamazuje zupełnie tło wyborów, na jakiem się odbyły. Właśnie endecja zawiniła — a nie kto inny — że wszelkie porozumienie „obozu" narodowego okazało się niemożliwe. Nietylko jej społeczne wstecznictwo stało na przeszkodzie. Rzesze robotnicze, zorganizowane w ruchu chrześcijańsko-społecznym, o żadnym z nią sojuszu słuchać nie chciały. Również stanowisko jej przedstawicieli w sejmie było tego rodzaju, że dla ludzi, umiejących się wznieść ponad interes partyjny, sojusz z endecją był nie do przyjęcia. Krótkowzroczna polityka tego ugrupowania, pełna zjadliwości i zacietrzewienia spowodowała **całkowite jego odosobnienie.** Zdaje się, że i nadal tak pozostanie, jeżeli w endecji politykę robić będą ciury, a nie ludzie rozumni i uczciwi. Wspomniany artykuł „Zbrodniarze" jest tego wymownym dowodem.

Pogrom całkowity Związku Ludowo-Narodowego wskutek takiego postępowania nie będzie objawem przejściowym, ale wróży **dalszy rozkład tego** niegdyś zasłużonego stronnictwa, o ile nie zmieni swej taktyki. Nie chcieliśmy, ale zmuszeni jesteśmy to dziś powiedzieć, że **sposoby walki wyborczej endecji były wręcz obrzydliwe** i w pierwszej linji godziły w Polski Blok Katolicki (Ch. D. i „Piast"). Przykro to wyznać, ale faktem jest, że także **duchowieństwo** w olbrzymiej swej większości tym metodom udzielało swego poparcia. Należy tu zaliczyć w pierwszej linji twierdzenie endecji, że jeden z czołowych ludzi Bloku jest **masonem.** Jako na takiego wskazywano na p. marszałka Rataja z „Piasta". **Wierutne to kłamstwo** znalazło wiarę u ludzi, dbałych o dobro Kościoła. Gdybyśmy się byli chcieli odwdzięczyć pięknem za nadobne, mogliśmy byli wytknąć czołowemu kandydatowi endecji p. marszałkowi Trąmpczyńskiemu te rzeczy, za które go swego czasu duchowieństwo tak bardzo zwalczało. Nie uczyniliśmy tego, nie chcąc do walki politycznej wprowadzać metod ordynarnych. Endecja to zrobiła i dziś się nawet tego nie wstydzi, a kamieniem potępienia rzuca na innych, którzy jej śladami nie poszli.

Endecja powołuje się wciąż na to, że zapraszała do współpracy inne stronnictwa polskie — na podstawie listu pasterskiego Księży Biskupów. Nie dodaje, tylko, że najprzód otworzyła **własną kapliczkę,** i do niej zapraszała innych, którzy jednak do endeckiego kościoła wejść nie chcieli. Pod jej to zapewne adresem pisał X. Biskup Lisiecki, że katolicy nie poprzestawali na stwierdzeniu swej prawowierności, ale licytowali się, kto jest **lepszym katolikiem.** Tu endecja wszystkich przelicytowała. To **nadużywanie haseł katolickich** wywoływało wręcz obrzydzenie, i nie dziw, że inne stronnictwa nie weszły do kapliczki, wystawionej na endeckiem podwórku.

Z uwag powyższych wysuwamy następujące wnioski: **Nie Ch. D. osłabiła obóz narodowy,** ani też redaktorzy chadeccy, lecz **w pierwszym rzędzie Związek Ludowo-Narodowy, który w tym obozie wytworzył atmosferę uniemożliwiającą wszelkie porozumienie.**

W drugim rzędzie zawiniła **Kat. Unja Ziem Zachodnich,** która głównie chadecję rozbiła. Ona też i jej metody sprawiły, że endecja na ziemiach zachodnich względne odniosła zwycięstwo, choć gdzieindziej **zupełnie jest rozgromioną.** Głosowanie na endecję było **wyrazem protestu** społeczeństwa kulturalnie najwyżej w Polsce stojącego, przeciw praktykom władz, wywierających wpływ na wybory.

Nareszcie w samym okręgu bydgoskim rozbicie listy 25 na dwa numery (38 i 43) osłabiło rozmach P. Bloku Katolickiego. Na obie listy, mimo tysięcy głosów nieważnych (bo padły na nr. 25), padła imponująca liczba głosów. Faktem zaś niezaprzeczonym pozostanie, że **w Bydgoszczy samej najwięcej głosów polskich zyskała Chrześcijańska Demokracja** — mimo wszystko.

Niech więc nam dziś endeccy dziennikarze nie zawracają głowy i nie żądają likwidacji naszego ruchu. Ma on rację bytu i oparcie w społeczeństwie, choć go

Ustąpienie wojewodów poznańskiego i pomorskiego?

Poznań, 8. 3. (Tel. wł.). Krążą pogłoski, że **stanowisko p. wojewody Bnińskiego jest zachwiane.**

Wyniki wyborów, w których zupełną klęskę poniosła trzydziestka, partja popierana przez wojewódzkie władze poznańskie i pomorskie — ma być przyczyną zachwiania. Czyni się pono obu wojewodom **zarzut niecrjentowania się w sytuacji,** która szczególnie w Poznaniu tak wymownie dała zwycięstwo Blokowi Pracy z Rządem (21), które byłoby zdaniem odnośnych czynników jeszcze większe, gdyby wojewodowie — a szczególnie woj. Bniński — nie wypowiedział się za popieraniem 30-ki.

Tyle pogłoski, które wymagają wyjaśnienia, które też pewnie po wyborach do senatu nastąpi.

Otwarcie Sejmu 27 marca.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Otwarcie nowego Sejmu ma nastąpić 27 bm. W uroczystości weźmie prawdopodobnie udział Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie marszałka Piłsudskiego. Urząd marszałka z wieku przypadnie, jak się zdaje, posłowi Krempie, piastującemu mandat już po raz 7 w życiu — lub Bojce.

Akademicy lwowscy demonstrują dalej.

Lwów, 7. 3. PAT. Dziś przed południem młodzież akademicka usiłowała w dalszym ciągu przeszkodzić wejściu do gmachu studentom, chcącym udać się na wykłady. Interwencja rektorów spowodowała jednak, że wykłady, aczkolwiek z mniejszemi przeszkodami, odbyły się spokojnie. O godz. 5 wieczorem większa grupa akademików zebrała się obok budynku starego uniwersytetu na placu akademickim, zdradzając zamiar dalszej demonstracji. Rozproszona przez policję, schroniła się pod gmach starego uniwersytetu, poczem na skutek interwencji rektora rozeszła się. Około godz. 20.30 odbyły się ponowne demonstracje, które trwają w dalszym ciągu. Starosta grodzki dr. Reinlender wystosował dziś pismo do rektorów wszystkich wyższych uczelni we Lwowie oraz do kuratora w którem wskazuje na skutki tej demonstracji i prosi o interwencję oraz zwraca uwagę, że policja występować będzie przeciwko dalszym wybrykom z całą surowością.

Nr. 43 przy wyborach do Senatu jest nieważny; **wszyscy Polacy w Poznańskiem** powinni głosować na **najsilniejsze ugrupowanie polskie** nr. **25**

25 **25** **25** **25**

chwilowo rozbito. Okręgi: bydgoski, gnieźnieński i ostrowski, dały tego wymowny dowód. Nie wątpimy też, że rychło opanujemy chwilowy zamęt, i straty powetujemy. Społeczeństwo rozumie, że **jedyną tamą przeciw czerwonej fali jest chrześcijański ruch społeczny** i temu ruchowi udzieli wydatnego poparcia — dla dobra państwa, narodu, Kościoła. Tę nadzieję mamy i ona nas nie zawiedzie, a endecja może tylko liczyć na dalszą egzystencję, jeżeli gruntownie sama się zreformuje.

Dlatego radzimy jej, aby się mniej nami zajmowała, a więcej i gruntowniej o sobie myślała w myśl zasady: Medice, cura te ipsum — lekarzu, lecz się sam.

Pod adresem Unji tylko tyle powiemy, że obecnie w b. dzielnicy pruskiej byłoby jej najwięcej do twarzy, gdyby była **bardzo skromna.** W dyskusję z nią się nie wdajemy, bo Unja nie jest stronnictwem o wyraźnym programie, a tylko tworem dorywczym. Niezadługo nie będzie po niej dymu ani popiołu.

Rządowi zaś radzimy, aby nie upajał się względnemi i wątpliwej wartości triumfami. Zwycięstwo Niemców i sukcesy socjalistów, nie owianych duchem państwowym, są jego „zasługą“. Niech się sfery miarodajne nad temi objawami zastanowią, a jeżeli błąd swój będą chciały naprawić, mogą w zupełności liczyć na naszą życzliwą pomoc.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“ podkreśla, że w nowym Sejmie zasiądzie 18 posłów chadeckich.

98 mniejszościowych mandatów!

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Według nieurzędowych obliczeń będą miały mniejszości narodowe w nowym Sejmie ogółem 98 mandatów.

7 posłic w Sejmie.

Warszawa, 8. 3. (AW). W wyniku ostatnich wyborów, do nowego Sejmu, wejdzie 7 posłanek. Z nich Kwaśniewska, Jaworska i Ostrejko z listy nr. 1, Kosmowska z listy nr. 3, Rudnicka Łysiakowa z listy nr. 18, oraz Balicka i Puzynianka z listy nr. 24.

W sprawie wyborów do Senatu na Pomorzu.

Jak wiadomo, lista kandydatur senackich Polskiego Bloku Katolickiego (Ch. D. i Piast) nr. 25 w województwie pomorskiem ze względów formalnych została unieważnioną.

Wobec tego uchwaliły:

Władze wojewódzkie Chrześcijańskiej Demokracji wezwać swych członków i sympatyków na Pomorzu do głosowania na nr. 7 (Narodowa Partja Robotnicza).

„Unja“ wycofała swą listę senacką na Pomorzu.

Toruń (AW). Komitet wojewódzki „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich“ wezwał wszystkich wyborców, którzy zamierzali oddać głosy swe na KUZZ. aby przy wyborach do Senatu poparli listę **Nr. 7 (NPR. Prawicy)** dla zapobieżenia ponownemu wykorzystaniu rozbicia w obozie polskim przez Niemców. Lista nr. 30 do senatu w województwie pomorskiem została wycofana.

Również Chrześcijańska Demokracja na Pomorzu poleca listę senacką nr. 7 (NPR.).

Pomorze wybiera **trzech** senatorów. Ubiegać się o nich będą zwolennicy list 2, 7, 18, 21 i 24.

Król Amanullah ciekaw poznać marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 8. 3 (Tel. wł.) Bawiący w Berlinie król afganistański Amanullah przyjął na posłuchaniu współpracownika warszawskiego „Ekspresu Porannego“. Władca azjatycki oświadczył, że przybędzie do Polski bezpośrednio po złożeniu wizyty w Anglji. Podczas pobytu nad Wisłą zainteresuje go przedewszystkiem rozwój gospodarczy kraju i możność nawiązania stosunków z Gdańskiem i Polską. Król wyraził się, że słyszał o świetnej armji polskiej, zwłaszcza o znakomitej jeździe. W końcu wyraził monarcha radość z powodu czekającej go wizyty w Polsce i połączonej z nią sposobności ujrzenia marszałka Piłsudskiego.

Litwa przeżarta komunizmem.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Na Litwie kowieńskiej wykryto nowy spisek komunistyczny w Poniewieżu. Znaleziono całe masy bibuły agitacyjnej, sprowadzonej z Królewca. W szeregach miejscowości wykryto jaczejki komunistyczne i organizacje szpiegowskie. Dnia 4 i 5 bm. przystąpiono do zniszczenia komunistycznej kuźni w Kownie. Wykryto tajną drukarnię i organizację komsomolców. Dokonano licznych aresztowań w całym kraju.

Okoń, największy szkodnik, utrącony.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Pogłoski o przejściu ekssiędza Okonia do Sejmu okazały się mylnemi. Sekretarz uwięzionego Okonia bowiem nie zgłosił listy swojego mocodawcy w Kozienicach, spotkawszy po drodze wesołe towarzystwo. Skutkiem tego grupa okoniowców wniosła inną listę z p. Kaimem na pierwszem miejscu i on też wyszedł z urny.

Puzynianka znowu w Sejmie.

Warszawa, 8. 3. (AW.). Jak się dowiadujemy ks. Nowakowski Marceli zrzeka się mandatu uzyskanego w Warszawie. Wobec tego z Warszawy wejdzie do sejmu piąty kandydat listy 24 p. Puzynianka.

Jak się jedynka pokrawkuje.

Warszawa, 8. 3. (AW). Dzisiejszy „Kurjer Polski“ donosi, iż posłowie wybrani z listy nr. 1 mają się podzielić na konserwatystów, oraz radykałów. Pozatem miałby być utworzony osobny klub inteligencji miejskiej i wioskowej.

Nowaczyński redivivus.

Warszawa, 8. 3. (AW.) Po 10-tygodniowej kuracji powraca do pracy publicystycznej Adolf Nowaczyński. „Gazeta Warszawska“ zapowiada ukazanie się jego artykułu w dniu jutrzejszym.

---

na 3.

Kto wejdzie do nowego Sejmu.

Poniżej podajemy nazwiska posłów wybranych z okręgów na poszczególne listy oraz odpowiednią liczbę posłów z list państwowych. Wobec tego, że wielu posłów wybrano w kilku jednocześnie okręgach, że niektórzy z nich zrzekną się mandatów, inni znowu odstąpią swe mandaty okręgowe, aby wejść do Sejmu z listy państwowej i odwrotnie, że wreszcie są tacy co figurują na listach do Sejmu i Senatu i będą mieli dowolny wybór wejścia do jednej lub drugiej Izby, przeto wykaz nazwisk podany przez nas zmieni się zapewne znacznie.

Lista Nr. 1.
(Bezp. Blok Wsp. z Rządem):

Sławek Walery, Romocki Paweł, Makowski Wacław, Stypiński Józef, Rogowicz Jan, Brun Henryk, Anusz Antoni, Sobolewski Marjan, Kielak Stanisław, Ludkiewicz Seweryn (zastępca: Tomaszkiewicz Ignacy), Piasecki Adam, Polakiewicz Karol, Kosiba Piotr, Przedpelski Wiktor, Łazarski Michał, Krzywicki Konstanty, ks. Sapieha Eustachy, Jaroszyński Maurycy, Maciesza Czechowicz Gabrjel (następny kand.: Malicki Stanisław), Śledziński Ludwik Janiak Jan, Siwiec Jan Morawski Tadeusz, Czechowicz Gabrjel (następny kand.: Waszkiewicz Ludwik), Gogolewski Wacław, Nowicki Marjan, Mikołajewski Bronisław, Rutkowski Stefan, Jędrzejewicz Janusz, Dratwa Dominik, gen. Górecki Roman (zastępca: Baćmaga Józef), Mazurkiewicz Tadeusz, inż. Zarański, Łakota Jan, Włosiński Stanisław, Łopacki Wacław, Targowski Józef, Cieplak Marjan, Górski Czesław, Lechnicki Felicjan, Borys Jan Grzesik Karol, Pietrzak Jan, Kot Alojzy, Karkoszka Jan, Londzin Józef, Baudyk Bonifacy, Roguszczak Franciszek Krzyżanowski Adam, dr. Dybowski Tadeusz, Pochmarski Bolesław, Kleszczyński Edward, gen. Galica Andrzej, Gwiżdż Feliks (zastępca: Walewski Jan), Pieracki Bronisław, Jasiński Ignacy, Tomaszkiewicz Leopold, Bojko Jakób Byrka Władysław (zastępca: Jarosz Karol), Dobrzański Stanisław (zast.: Kautzky Karol), Garlicki Apolinary (zast.: Krukierek Andrzej), Bryła, Burda, Kwiatkowski Eugenjusz, Stroński Zdzisław, Potworowski Tadeusz, Żuchowski Andrzej, Wojciechowski Bronisław, Wysoczyński Wiktor, Mianowski Henryk, Seidler Teodor, Niedźwiecki Walerjan, Jaruzelski Ksawery, Kosydarski Władysław, Wójtowicz Stanisław, Dzieduszycki Konstanty, Wołoszynowski Joachim, Sadowski Erazm, dr. Leble Zygmunt, Ostrejko Aleksandra, Seljda Bazyli, ks. Radziwiłł Janusz, Wiślicki Wacław, Puławski Ignacy, Bogusławski Eugenjusz, Meduna Włodzimierz, Kierzkowski Kazimierz, Wawrzynowski Michał, Tauroginski Edward, Rdułtowski Konstanty, Mokrecki Józef, Okulicz Kazimierz, Kamiński Władysław, Szczerba Jan, Łojko Józef, Kościałkowski Marjan, Mackiewicz Stanisław, Raczkiewicz Mieczysław, Brakowski Stefan.

Z listy państwowej:

Bartel Kazimierz, Kochanowski Jan, Sławek Walery, Bojko Jakób, Czechowicz Gabrjel, Radziwiłł Janusz, Piłsudski Jan, Kwiatkowski Eugenjusz, Hołyński Jan, Miedziński Bogusław, Kościałkowski Marjan, Jaroszyński Maurycy, Koc Adam, Barański Jerzy, Dobiecki Artur, Dąbrowski Marjan, Polakiewicz Karol, Solański Maksymiljan, Lechnicki Zdzisław, Löwenherz Henryk, Jaworska Marja, Gołuchowski Wojciech, Snopczyński Antoni, Wiślicki Wacław.

Lista Nr. 2.
(Polska Partja Socjalistyczna):

Barlicki Norbert, Pragier Adam, Dubois Stanisław, Downarowicz Medard, Niedziałkowski Mieczysław, Kępczyński, Piotrowski Zygmunt, Bertman, Dobrowolski Kazimierz, Ziemięcki Bronisław, Kowalski Stanisław Kronig Artur, Szczerkowski Antoni, Gardecki Zygmunt, Pużak Kazimierz, Zaremba Zygmunt, Próchnik Adam, Arciszewski Tomasz, Grzecznarowski Józef, Karpiński Stanisław, Stańczyk Jan, Pączek Antoni, Baranowski Władysław, Chodyński Edmund, Malinowski Marjan, Kotarski Feliks, Smulikowski Juljan, Świątkowski Henryk, Niski Józef, Nehryng Stanisław, Kaczanowski Kazimierz, Matuszewski Tadeusz, Reger Tadeusz, Bobrowski Emil, Daszyński Ignacy, Żuławski Zygmunt, Kwapiński Jan, Nosal Jan, Czapiński Kazimierz, Pająk Antoni, Marek Zygmunt, Ciołkosz Adam, Chudy Antoni, Pławski Stanisław.

Z listy państwowej:

Daszyński Ignacy, Barlicki Norbert, Żuławski Zygmunt, Dr. Marek Zygmunt, Niedziałkowski Mieczysław, Pużak Kazimierz, Ziemięcki Bronisław, Kwapiński Jan, Jaworowski Rajmund, Dr. Diamand Herman, Zerbe Emil, Kuryłowicz Adam.

Lista Nr. 3.
(P. S. L. „Wyzwolenie“):

Graliński Z., Róg M., Nowicki Z., Czarnecki M., Woźnicki J., Kotzara P., Bagiński K., Rogowski Fr., Wasilewski M., Wyrzykowski H., Rychlik P., Langier A., Kasprzak W., Baranowski W., Mularek I., Trzęsowski S., Bardziński A., Czarnecki M., Nowak S., Smoła J., Król J., Kapeliński F., Praga W., Koter T., Chadaj P., Bogusławski A., Koter A., Kosmowska I., Malinowski M., dr. Putek J.

Z listy państwowej:

Malinowski M., Stolarski B., Woźnicki J., dr. Putek J., Smoła J., Bagiński K.

Lista Nr. 7.
(Narodowa Partja Robotnicza):

Chądzyński A., Reder I., Pawlak W., Faustyniak J., Brzesiński J., Milczyński M., Nader M., Hofman Wł.

Z listy państwowej:

Mańkowski Franciszek.

Lista Nr. 8.
(Selrob prawica):

Czuczmaj M., Nozicki S., Wołyniak.

Lista Nr. 10.
(Stronnictwo Chłopskie):

Dąbski J., Kulisiewicz J., Czech J., Domagała L., Fijałkowski W., Chyb F., Waleron A., Dobroch M., Duro J., Zalewski J., Dziduch J., Karwa, Wrona S., Kurowski A., Mochnija, Tabor J., Pluta A., Sobek J., Socha M., Berek, Pawłowski J.

Z listy państwowej:

Dąbski J., Waleron A., Wrona S., Bryl J.

Lista Nr. 12.
(Chłopskie Str. Radykalne):

Okoń E.

Lista Nr. 13.
(Komuniści):

Warszawski-Warski, Sypuła K., Sochacki, Baczyński.

Lista Nr. 14.
(Związek Chłopski):

Krempa F., Madej J., Stapiński Jan.

Lista Nr. 17.
(Sjoniści małopolscy):

Thon A., Ozjasz, Reich L., dr. Leser, Reich L. (zastępca: Eisenstein K.).

Lista Nr. 18.
(Blok Mniejszości Narodowych):

Grynbaum I. I., Farbstein S. H., Karau J., dr. Rosenblatt J., Utta A., Spickerman J.,

Po wyborach.



Bartel: Nareszcie zwycięstwo!...

Dr. Mieczysław Jarosławski. (9

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Profesor oddalił się wgłąb długiego korytarza i zniknął gdzieś na zakręcie.

Strofowany przed chwilą laborant, jakby sobie naraz coś przypomniał, uderzył się dłonią niecierpliwie w czoło i pobiegł za swym szefem wgłąb ciemnego korytarza...

Tymczasem szef po przejściu kilku zakrętów nagle zbliżył się do terrakotowej ściany i dotknął jej jednocześnie dwoma rękami od dołu i od góry. Ściana ruszyła się w pewnem miejscu i kwadratowa, biała tafla wolno obróciła się wokoło swojej osi.

Profesor wszedł w rozwartą wnękę i zamknął za sobą ścianę.

Laborant, który wysunął się ostrożnie z za węgła, zbliżył się do miejsca, w którem zniknął profesor i, uważnie rozglądając się, obmacywał ścianę. Była gładka i nigdzie na niej nie dostrzegł żadnych specjalnych przystosowań do jej obracania. Parę razy cofał się i znów zawracał. Nie mógł się z tem pogodzić, a jednocześnie nadsłuchiwał wszelkich szelestów z korytarza i z poza ściany. Łatwo mógł go ktoś tutaj zastać, wtedy nie mógłby niczem usprawiedliwić swojej ciekawości. Regulamin organizacji nakazywał bowiem przebywanie tylko w ściśle przeznaczonem pracownikowi miejscu. Laborant numer 3.37 ryzykował więc wiele. Stawka życia może jednak warta była wygranej. Po dłuższej dopiero chwili udało mu się zupełnie przypadkowo wcisnąć wgłąb dwie ustępujące pod palcami tabliczki terrakoty, wskutek czego tafla drzwiowa lekko odchyliła się od powierzchni i jęła się obracać wokoło swej osi... Laborant powstrzymał ją w ruchu i przez rozchyloną szczelinę spojrzał wgłąb rozwartej przestrzeni. Tu ujrzał swego szefa przechadzającego się w otwartej sali, położonej za niewielkim korytarzem. Chodził od biurka do biurka, przy których siedzieli urzędnicy pochyleni w pracy. Gdzieś ze strony dolatywał stukot licznych maszyn do pisania, a pośród tych dźwięków wycinał się wyraźnie miarowy, głuchy ruch rotacyjnej maszyny drukarskiej.

Laborant pośpiesznie zasunął ścianę i cofnął się do pracowni chemicznej.

Tymczasem tajemniczy profesor chemji przeszedł przez salę, odwiedzając po kolei zajętych pracą urzędników. Od czasu do czasu udzielał im wskazówek, wypytywał, oglądał jakieś plany, a niektóre z nich, snadź już zakończone, zabrał ze sobą do obok leżącego gabinetu. Przy jednym z biurek pomieszczonem na ustroniu, bo w samym rogu sali, zatrzymał się dłużej i konferował z urzędniczką, sprawiającą wrażenie młodej, przystojnej panny.

— Niech pani się jeszcze namyśli... Awans panią nie ominie, a nawet mogę urządzić pani piękne życie bez pracy. Doprawdy, szkoda pani cudnych oczu do ślęczenia przy świetle tej piwnicy...

— Przecież pan dyrektor nie widzi moich oczu — spojrzała nań poprzez małą, czarną maseczkę.

— Widziałem je już nieraz i jestem oczarowany.

— Czy to być może? Zna mnie pan bez maski? Kiedy i gdzie pan mnie widział?

— Niech pani przy najbliższej okazji zwróci uwagę na gentleman'a, który, patrząc na panią, będzie miał różowy gwoździk w klapie marynarki. To będzie... rozkochany w pani mój kuzyn... — pochylił się nad panną małpozwierz.

— Ach, kuzyn? — uśmiechnęła się panna. — Dobrze, panie dyrektorze, będę uważać, czy nie zobaczę kiedyś pańskiego kuzyna...

Tajemniczy chemik oddalił się do gabinetu.

Na spotkanie powstał z wyrazami uniżoności szef kancelarji, człowiek o nalanej, niezdrowej twarzy, nieznacznie tylko przykrytej zarostem.

Zdawał mu sprawozdanie z ubiegłego dnia pracy.

— Dziś nie mam czasu — powstrzymał go profesor. — Jutro przyjdzie pan do mnie do domu ze szczegółowym raportem. Narazie słuchaj pan, co panu powiem.

Na tydzień wstrzymujemy pracę. Jesteśmy pod obserwacją. Przytem dziś w nocy należy uszczelnić drzwi wejściowe od uliczki tak, aby ewentualne opukiwanie nie dało żadnych rezultatów... Przewiduję wizytę. I przyznam się panu, że wolę, żeby się odbyła. Po tej wizycie będziemy musieli stracić pierwszą salę z gazami. A kosztem tej straty uratujemy cały lokal organizacji, bo, odkrywszy coś nie coś, dadzą nam spokój. Sala odtąd będzie mogła służyć jako teren oficjalnej naszej pracy. Ruch nasz wejściowy i wyjściowy musi odbywać się okólną drogą. A dobrze byłoby, żeby pan zawczasu pomyślał o nowym wylocie.

— Panie profesorze — mam już przygotowane dwa nowe korytarze, o których dotąd nikt jeszcze nie wie, bo nigdy nie były używane.

— Doskonale. Pomyślę o podwyżce dla pana. Przy sposobności podniosę pańskie zasługi przed naszą władzą. Aha... ruch maszyn musi być również wstrzymany. Obawiam się, że drgnienia ich dają się odczuwać nazewnątrz przy uważniejszem badaniu. Połączenie elektryczne rozłączyć. Panowie przez ten tydzień możecie poświęcić się pracy na mieście i kontroli placówek. Będziemy umieli ocenić rezultaty ich starań... Aha, jeszcze jedno, panie Chwat...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozenblatt J., Tatuliński A., Barczewski E. (następny kand.: von Koerber), Barczewski (następny kand.: Moritz), Pankratz J., Birschel, Saeger, Naumann E., Włodasch K., Krajczyrski, Frantz E., Piesch R., Zarojkiewicz, Terszakowicz, Bijak, Lewicki D., Leszczyński J., Lang F., Korowedź I., Łuckij O., Wełykonowicz D., Błażkiewicz, Haluszczyński M., Paligiw D., Hasbach E., Decykiewicz W., Dawidson J., Biegański A., Celewicz W., Wysocki O., dr. Trojan K., Kuzyk S., Gerwetniuk, dr. Wygodzki J., Karnas P., Stapowicz A., Juchniewicz K.

Z listy państwowej:

Dr. Lewicki D., Grünbaum I. I., Jeremicz F., Naumann E., Chrucki S., Wasyńczuk P., Rasner Ch., Graebe K., Rudnicka-Łysiak M. N., Strutynskyj M.

Lista Nr. 19.
(Selrob lewica):

Walnyckyj K., Zając M., Beteńczuk W., Wernicki S.

Lista Nr. 21.
(Narodowo-państwowy Blok Pracy):

Chmielewski C., dr. Suszyński L., Boczoń L., Ciszak A., Zych F.

Lista Nr. 22.
(Ukraińska socjalna partja radykalna):

Dr. Baczynskij L., Żuk S., Zubrzycki, Włosowski, Żuk.

Lista Nr. 24.
(Narodowa Demokracja):

Rybarski R., ks. Nowakowski, Bitner W., Stroński S., Wiśniewski L., Dębski A., Milik J., Berezowski Z., Staniszkis W., Kornecki J., Świecki T., Fijałkowski M., Markowicz J., Dąbrowski S., Trąmpczyński W. (zastępca: Jakubowski M.), Dobrzański S., Rettinger E., ks. Czetwertyński S., Kwiatkowski J., Szturmowski P., Woynowski S., Michałek S., Trąmpczyński W. (zastępca: Petrycki J.), Trąmpczyński W. (zastępca: Lewandowski B.), Paczkowski R., Miklaszewski L., Pluciński L., Trąmczyński W. (zastępca. Rzepecki K.), Winiarski B., Pieracki L., Zwierzyński A.

Z listy państwowej:

Trąmpczyński W., Rybarski R., Żółtowski A., ks. Nowakowski, Szebeko I., Komarnicki W., Balicka G.

Lista Nr. 25.
(„Plast“ i Chadecja):

Urbański F., Łoś D., Puljan R., Zieliński F., Chwaliński P., Gdyk L., Dębski J. (zastępca: dr. Mendrys T.), Dąbrowski S., Kulerski W., Rząsa F., Michałkiewicz M., Czyszewski K., Płoszyński W., Nosek J., Piątek M., Szyszka P., Szlachciński S., Puchałka J., Wekschler L. (zastępca: Holeksa K.), Kiernik W., Potoczek N., Witos W., Brodacki J., Krzciuk H., Madejczyk J. (zastępca: Kuśnież B.), Pieniążek J., Harniewicz H.

Z listy państwowej:

Rataj M., Chaciński J., Witos W., Błażejewicz T., Dębski J., ks. Gąsiorowski Fr.

Lista Nr. 30.
(Unja katolicko-gospodarcza):

Ks. Madej, ks. Czuj.

Lista Nr. 37.
(Komuniści łódzcy):

Bitner, Rosiak.

Lista Nr. 38.
(Lista Korfantego):

Korfanty W. (następni kand.: ks. Brandys P. i Musiał), Korfanty W. (następni kandydaci: Brandys P. i Sosiński W.), Korfanty W. (zastępcy: Brandys P. i dr. Lerch F.).

Lista Nr. 39.
(Obóz rolników):

Sawicki A., Truskier.

Lista Nr. 39.
(Lista ogólno-żydowska):

Truskier A.

Lista Nr. 39.
(dawniej Hromada Białoruska):

Steganowicz A., Sawoń K., Dworczanin I

Lista Nr. 40.
(Białoruscy włościanie i robotnicy):

Stankiewicz J., Wołyniec F.

Z procesu przeciw mordercom ś. p. Sobińskiego.

Przedstawiciel rodziny ś. p. Sobińskiego żąda 1 zł. tytułem odszkodowania. — Wyrok ogłoszony zostanie na początku przyszłego tygodnia.

W sensacyjnym procesie lwowskim przeciw Atamańczukowi i towarzyszom przemawiał ostatnio prokurator, rozpatrując alibi Atamańczuka i Werbickiego. Apelował on do sędziów przysięgłych, by wydali werdykt zgodny ze swem sumieniem. Następnie zabrał głos adwokat dr. Antoni Nowak - Przygodzki imieniem rodziny ś. p. Sobińskiego. Mówca żądał kwoty jednego złotego tytułem odszkodowania. Twierdzi on, że nie należy zbrodni dokonanej na ś. p. kuratorze uważać za ideową, albowiem Ukraińcy do niej nie przyznali się, gdy wszyscy pamiętają, iż przed laty po zamordowaniu ś. p. Andrzeja Potockiego, ówczesnego namiestnika Galicji, Ukraińcy demonstracyjnie uważali fakt ten za zbrodnię polityczną. Po pauzie przemawiał dr. Starosolski po ukraińsku imieniem Werbickich. Wyroku oczekuje się w przyszły poniedziałek lub wtorek.

Na Wołyniu grasuje krwawa banda.

Z Łucka pisma donoszą: Oddawna poszukiwany przez władze bezpieczeństwa groźny bandyta - dywersant Woźniuk Jewtuch, który dopuścił się w r. 1924 szeregu krwawych napadów rabunkowych i zbrodni sabotażowych podpaleń mienia polskiego, po kilkuletniej bytności swej w Sowdepji, dokąd uciekł, znowu ukazał się na Wołyniu, organizując bandę, która jest plagą powiatów granicznych krzemienieckiego i dubieńskiego.

Onegdaj tenże Woźniuk z nieznanym drugim bandytą napadli na drodze Racłówka - Poczajów w pow. krzemienieckim na dwóch przejeżdżających tą drogą kupców Gleicha Salomona i Gleicha Mojżesza. Napadnięci stawili bandytom opór. Wtedy Woźniuk wyjąwszy rewolwer strzelił kilkakrotnie do swych ofiar, zabijając na miejscu Gleicha Salamona, a ciężko ranił Gleicha Mojżesza. Bandyci zrabowali wymienionym manufakturę i większą ilość gotówki.

W dwa dni później Woźniuk J. ze swym towarzyszem Szapatarem, napadli na leśnictwo w Michałówce pow. dubieńskiego. Bandyci po sterroryzowaniu obecnych w biurze leśnictwa zrabowali 700 zł w gotówce — poczem odjechali w kirunku pow. krzemienieckiego.

Zarządzono energiczny pościg celem ujęcia bandy Jewtucha, możliwą jest jednak rzeczą, że banda zdołała się już przedostać do Rosji sowieckiej.

Wielka afera poborowa we Lwowie.

Sierżant P. K. U. wydawał sfałszowane książeczki wojskowe.

We Lwowie wykryto wielką aferę poborową. Pewien sierżant urzędujący w P. K. U. Lwów - miasto wydawał poborowym, którzy otrzymali kategorję a (zdatni bez zastrzeżeń do służby wojskowej), książeczki wojskowe, zaliczające do pospolitego ruszenia (kategorja c). Jednego z poborowych, posiadającego fałszywą książeczkę schwytano w Warszawie, a dochodzenia wykazały, że oszustwa dokonał ów sierżant z P. K. U. Lwów.

W związku z tem aresztowano dwóch wojskowych, którzy trudnili się pośrednictwem między poborowymi a owym sierżantem. Ponadto aresztowano jedną osobę w Zakopanem. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu przez żandarmerję wojskową. Nazwiska do czasu ukończenia śledztwa trzymane są w tajemnicy. Książeczki wojskowe były sfałszowane w sposób nadzwyczaj udatny i zaopatrzone w oryginalny podpis komendanta P. K. U. Lwów-miasto.

Wykrycie szajki handlarzy żywym towarem w Warszawie.

Haniebnym tym procederem trudniła się cała rodzina żydowska.

W tych dniach do brygady obyczajowej urzędu śledczego w Warszawie zgłosiła się pewna kobieta i zameldowała, że mąż jej. Nusym Narkus, którego poślubiła w polowie ub. roku, namawia ją do wyjazdu do Argentyny, gdzie obiecuje jej wyrobić posadę... w domu publicznym. Ponieważ ona nie ma zamiaru ani chęci powiększyć liczbę białych niewolnic i chce uchronić od tego inne kobiety, za obowiązek swój uważa wskazanie policji obyczajowej agentów, zawodowo zajmujących się wyprawianiem kobiet do tego piekła.

Na skutek tego zawiadomienia, rozpoczęto dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki. Okazało się, że ohydnym procederem zajmuje się cała rodzina Narkusów z matką Rajzlą - Chaną na czele.

Do szajki tej należała herszt - kobieta, ale prócz niej trzej synowie, mianowicie ów Nusym, mąż młodej żony i jego dwaj bracia: Szlama i Zelik Narkusowie, którzy wynajdują ofiary pod pozorem małżeństwa.

Szlama N. ożenił się niedawno z panną K., którą po ślubie chciał wywieść do Argentyny i tylko dzięki przezorności dzielnej kobiety zamiaru swego nie urzeczywistnił.

Zelik Narkus dla zdobycia „towaru“ nie cofnął się przed dwużeństwem. Ponieważ jednak żona przejrzała plany męża i opuściła go, Narkus bez rozwodu ożenił się po raz drugi.

Śledztwo ustaliło również, że Narkusowie wywozili swe ofiary do domu rozpusty w Argentynie, którego właścicielką była ich siostra Pesa.

W wyniku tej sprawy policja obyczajowa całą szajkę aresztowała. Dalsze śledztwo prawdopodobnie naprowadzi na ślad innych podobnych szajek, które grasują w Polsce i całej Europie.

Muzeum Zoologiczne w Warszawie.

W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lutego 1928 r. o Państwowym Muzeum Zoologicznem. Rozporządzenie to głosi m. in., że Państwowe Muzeum Zoologiczne jest zakładem naukowo- badawczym, mającym na celu badanie świata zwierzęcego calej kuli ziemskiej i szerzenie wiedzy zoologicznej, przedewszystkiem przez gromadzenie i opracowywanie materjałów zoologicznych. Państwowe Muzeum Zoologiczne podlega Ministerstwu W. R. i O. P. Siedzibą Muzeum jest m. st. Warszawa. Państwowe Muzeum Zoologiczne może, w imieniu Skarbu Państwa, przyjmować w sposób, przepisany statutem, darowizny i zapisy wszelkiego rodzaju na cele związane z jego działalnością. Personal Państwowego Muzeum Zoologicznego podlega przepisom o państwowej służbie cywilnej. Do personelu naukowego, poza asystentami, mogą być powoływani jedynie autorzy prac naukowych w zakresie nauk zoologicznych. Szczegółowy zakres działania i przepisy organizacyjne Państwowgo Muzeum Zoologicznego określa statut, zatwierdzony przez Radę Ministrów. Wspomniane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Z KRAJU.

Wycieczka edukacyjna polskich oficerów.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). Kilku oficerów, wykładowców w uczelniach wojskowych, wyjechało pod przewodnictwem pułkownika Winiarskiego do Belgji, Francji, Włoch i Czechosłowacji. Wycieczka zaznajomi się z metodami wychowawczemi w armjach państw zachodnich.

Cywilni instruktorowie przysposobienia wojskowego.

Warszawa, 7. 3. (tel. wł.). Ministerstwo spraw wojskowych będzie angażowało cywilnych instruktorów dla kadr przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, poszczególnie oficerów i podoficerów rezerwy, pełniących obowiązki nauczycielskie. Ministerstwo oświaty zgodziło się na inicjatywę, o ile zajęcie to nie będzie odrywało nauczycieli od pracy zawodowej.

Syn otruł ojca.

We wsi Boronów pod Łowiczem, zmarł nagle 51-letni gospodarz Stanisław Puchala. Na skutek doniesienia sąsiadów policja wszczęła dochodzenie, które wykazało, że Paluch został otruty przez swego syna Franciszka. Zbrodniczy wyrostek zbiegł.

Kradzież 8 000 kapsli wybuchowych.

Z Katowic donoszą: Na dworcu w Niedobczycach nieznani sprawcy skradli nocy ubiegłej 8 000 kapsli wybuchowych z wagonu przeznaczonego do huty Bismarcka pod Rybnikiem. Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

15 lat ciężkiego więzienia za włamanie.

W katowickim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko ślusarzowi Dubiańskiemu, oskarżonemu o pięciokrotne włamane. Prokurator domagał się 7 lat więzienia. Sensacyję wywołał wyrok sądu, który ze względu na 18 recydywę Dubiańskiego skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lutego br. wykazuje: w pozycji kruszec (529,3 mil. zł), waluty, dewizy i należności zagraniczne (645,8 mil. zł), wzrost o 8,8 mil. zł do łącznej sumy 1 175,2 mil. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1,3 mil. zł. (205,7 mil. zł). Portfel wekslowy powiększył się o 3,8 mil. zł (469,2 mil. zł). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 1,6 mil. zł (46 mil. zł).

Natychmiast płatne zobowiązania (634,1 mil. zł) i obieg biletów bankowych (1,047,7 mil. zł) wzrosły łącznie o 4,9 mil. zł do sumy 1,681,9 mil. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7,8 mil. zł (9,1 mil. zł). Inne pozycje bez większych zmian.

Chadecja i Piast najsilniejszem ugrupowaniem w Wielkopolsce.

Zdobyliśmy razem 186390 głosów, czyli 58542 więcej niż Endecja!

Przy wyborach do Sejmu 4 marca 1928 r. oddano głosów w poszczególnych okręgach

Na listę	2 (PPS)	7 (NPR)	18 (Niemcy)	21 (Blok Państ.)	24 (Endecja)	25 Ch. D. i Piast	30 (Unja)	34 i 36 (Niez. socjal.)
Poznań-miasto	5157	2425	3181	26216	37349	**2233**	6658	11946
Poznań-wieś	6210	21261	13277	30999	19677	**28390**	6769	
Gniezno	1447	20181	15976	15976	23878	**32893**	10409	31
Ostrów	13176	39119	17323	18878	20192	**60312**	9749	
Szamotuły	4841	17038	33335	35866	22553	**33846**	9280	
Bydgoszcz	36452	27724	35327	13644	27911	**28716**	15427	7636
RAZEM	67193	127848	118419	141579	151579	**186390**	58292	19613

Wobec niebezpieczeństwa, iż Niemcy razem z socjalistami mogą u nas zdobyć 2 miejsca w senacie, obowiązek obywatelski nakazuje 11 marca głosować na najsilniejsze ugrupowanie polskie, to jest nr. **25**

Wzburzenie na wybrzeżu.

Przeniesienie siedziby starostwa z Pucka do Wejherowa. — Tysiączne rzesze ludności powiatu Morskiego przyjeżdżają do Pucka na zebranie. — Pan Wojewoda Pomorski nie zezwala na zebranie. — Ludność polska na znak protestu głosuje za Niemcami. — Po raz pierwszy na Kaszubach Niemiec posłem.

Z Pucka piszą nam:

W ub. tygodniu przedwyborczym prasa doniosła, że Rada Ministrów uchwaliła zlikwidować siedzibę starostwa w Pucku i przenieść ją w głąb kraju do Wejherowa, przyłączonego do powiatu Morskiego. Stało się to wbrew woli całej ludności nadmorskiej, mimo licznych próśb i memorjałów tak sejmiku powiatowego, jak i Rady Miejskiej Pucka, mimo przyrzeczeń panów ministrów. W ten sposób ludności miasta i powiatu puckiego stała się wielka krzywda.

Miasto Puck jest punktem centralnym całego wybrzeża polskiego, regulującym ruch gospodarczy oraz aprowizacyjny wybrzeża. Przeniesienie punktu ciężkości ruchu ludności do innej miejscowości jest ruiną gospodarczą dla Puck. Korzyści zaś, jakie z tego zarządzenia dla skarbu państwa powstaną — bo rzekomo tylko względy oszczędnościowe były decydującym powodem — będą minimalne.

Za pozostawieniem dawnego powiatu Puckiego przemawiają względy gospodarcze, polityczne, administracyjne i komunikacyjne. Powiat pucki jest powiatem bardzo zamożnym, gospodarzył się dobrze i dbał należycie o rozbudowę wybrzeża polskiego. Powiat wejherowski, przyłączony obecnie do powiatu puckiego, jako powiat Morski, jest powiatem ubogim i zadłużonym. Dzięki temu połączeniu o losach rozbudowy wybrzeża **będzie decydować ludność niczem z morzem nie związana.** Prócz tego stosunki komunikacyjne są tego rodzaju, że ludność z wybrzeża, ażeby się dostać do powiatowego miasta dla załatwienia jakiejś drobnej sprawy, straci cały dzień na podróż koleją, gdy tymczasem dawniej mogła to wszystko w Pucku z małą stratą czasu załatwić.

O względach politycznych nie będziemy w tym artykule się rozwodzić. Projekt powyższy jest projektem Wojewody Pomorskiego p. Młodzianowskiego i starosty z Wejherowa p. Lipskiego, którzy bronili go bardzo stanowczo. Pan Wojewoda Pomorski trzykrotnie odmówił przyjęcia delegacji Rady Miejskiej Pucka i sejmiku powiatowego, która udawała się do niego z obszernemi memorjałami, których argumenty są niezbite.

Pan Wojewoda zabronił nawet odbycia zebrania, celem uchwalenia błagalnej do rządu prośby. Na zebranie przybyły tysiączne rzesze ludności z całego powiatu, a zakaz tego zebrania, wydany w ostatniej chwili, wywołał ogromne rozżalenie.

Wszystko to powiększa wśród ludności rozgoryczenie, wśród Polaków-Kaszubów z Pucka i okolicy, wśród których niema ani jednego Niemca. Nie jest wykluczonem, że na znak protestu oddano głosy polskie przy wyborach na listę niemiecką i dzięki tym trzystu głosom w powiecie Morskim **przeszedł poraz pierwszy poseł Niemiec.**

C. K.

Jaskinia gry hazardowej w Ostrowie.

„Szlachetna“ zabawa. — Nieproszona policja. — Popłoch i aresztowania.

W Hotelu Polskim w Ostrowie zabawiało się pewnej nocy zacne grono obywateli — w braku widocznie lepszego zajęcia — hazardową grą w karty, w tak zwaną „loteryjkę“. Jest to bardzo przyjemna gra dla tych, którzy wygrywają, natomiast mniej przyjemna dla przegrywających, zwłaszcza jeżeli stawki są grube, jak to właśnie było w owem gronie obywateli.

Szeroko mówiono w Ostrowie o tej spelunce, której właścicielem jest niej. p. Brendel, b. kelner; opowiadano sobie, że obywatele zgrywają się tam, jak stare skrzypce. Wiedziała o tem również i policja, która wyczekiwała tylko sposobnej chwili do „nakrycia“ zacnego towarzystwa.

Chwila taka nadeszła, gdy bowiem pewnego dnia zapowiedziana była zabawa na wielką skalę z udziałem wszystkich członków tego „klubu“ i gdy owa zabawa nabrała już takiego rozmachu, że gracze poza grą nic nie widzieli i nic nie słyszeli, zjawił się komisarz policji śledczej w towarzystwie czterech policjantów po cichu, aby grającym nie przeszkadzać i najspokojniej przyglądał się grającym, którzy go wcale nie spostrzegli. Dopiero, gdy jeden z funkcjonarjuszy policyjnych nakrył ręką pieniądze, leżące na stole, zauważono nieproszonych gości. Powstał popłoch, gromadka rozprysła się na wszystkie strony, a właściciel p. Brendel i jeden z obywateli, czując się obrażonymi, że policja bez otrzymania zaproszenia, zakłóca obywatelom szlachetną zabawę, starali się jej utrudnić stwierdzenie tożsamości osób, za co policja na przeprosiny zabrała tych panów do swych apartamentów przy komisarjacie i postanowiła przedstawić ich sądowi do... odznaczenia.

Jeden z obywateli uciekając przed policją, potknął się i upadł na rynku, skarżąc się na ciężkie potłuczenie. Przybył lekarz i nie stwierdziwszy nic więcej u pacjenta, prócz mocnego zalania spirytusem, kazał sobie zapłacić za auto, a pacjenta odprowadzono do kozy.

Jak głosowano w Gdyni.

Jak donosi korespondent „Gazety Gdańskiej, odbyły się wybory w Gdyni w zupełnym spokoju. Niestety było miasto Gdynia podzielone tylko na dwa obwody, tak, że cała masa wyborców mimo stałego nawału głosujących do urny nie zdążyła oddać głosu. Późną nocą bo o godz. 12.15 zamknięto głosowanie; mimo tego przy zamknięciu lokalu wyborczego kilkaset głosujących musiało odejść do domu, nie spełniwszy mimo najlepszej woli swego obowiązku. Oburzenie z tego powodu wśród ludności tutejszej jest bardzo wielkie. Dochodzą nas głosy, że zbiera się podpisy pod petycję o unieważnienie wyborów w Gdyni z powodów wyżej wymienionych.

Wyniki wyborów w obwodzie gdyńskim były następujące:

Jak już wyżej podaliśmy, udział był bardzo liczny, lecz z powodów technicznych głosować mogło tylko 44% wyborców. Z upoważnionych do głosowania 2 137 wyborców oddało głos tylko 935. Z tego ważnych kartek oddano 923, nieważnych 12. Na listę nr. 2 padło 98 głosów, na listę 7 — 40, na listę 11 — 4, (monarchiści), **na listę niemiecką** (18) **— 121 głosów,** na listę 21 (Piłsudczycy) 110 głosów, na listę 24 (endecja) 232, na listę 25 (chadecja z Piastem) 30 głosów na listę 30 (Unja Ziem Zach.) 288 głosów. Jak z tego wynika, zatwarzająco zwiększyła się i wypadła ilość głosów na listę niemiecką. Znawcy tutejszego terenu obliczają, że w normalnych warunkach na listę niemiecką mogło paść najwyżej 20—25 głosów. Skąd zatem wzięły się dalsze około 100 głosów? Może to być tylko wynik perfidnej machinacji wyborczej, obliczonej na głupotę i nieuświadomienie szerokich mas, jakie szczególnie przy obecnych wyborach triumfowało.

Tutejsi obywatele domagać się będą wyborów uzupełniających.

Klęska niemiecko-ukraińska w Małopolsce Wschodniej.

Ludność ziemi Czerwińskiej opowiedziała się za państwowością polską.

Lwowski organ Z. L. N. „Słowo Polskie“ omawia wyniki wyborów w artykule p. t.: „Pogrom separatyzmu“. W 3-ech województwach Małopolski wschodniej, pomijając okręgi Jasło i Rzeszów, na 57 posłów listy polskie przeprowadziły 23 posłów, wobec 20 mandatów separatystów ukraińskich (lista nr. 18), 6 mandatów sjonistów, 4 Selrobu i 4 komunizujących radykałów ukraińskich. Te poważne wyniki o wiele przewyższają nasze najśmielsze nadzieje i są **wielkim sukcesem polityki wojewody Borkowskiego** Bowiem w razie konsolidacji żywiołów polskich, liczyliśmy na 18 mandatów, a przy rozbiciu głosów polskich istniała obawa, że Polacy nie dociągną do 12-tu. Mimo to jednak Polacy uzyskali 23 mandaty, t. zn. o 11 mandatów mniej niż w roku 1922, gdy ludność ruska w wyborach udziału prawie całkowicie nie brała. Dalej „Słowo Polskie“ pisze, że te 23 mandaty stwierdzają wobec świata, że państwowo-polska konsolidacja Ziemi Czerwieńskiej uczyniła w ostatnich latach ogromne postępy i że ludność w tej ziemi czuje się w swej większości państwowo-polską. Wyniki wyborów stwierdzają, że zaledwie 1/3 część ludności Małopolski wschodniej podlega jeszcze wpływom separatystycznych partyj ukraińskich.

Należy przypomnieć, że prasa endecka wieszała psy na wojewodzie Borkowskim i ministrze Dobruckim za politykę państwową wobec Rusinów.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Jagodziński,** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Andrzej Chełminiak,** maszynista kolejowy w Barcinie.

Ś. p. **Mieczysław Tarnawa-Broniewski,** powstaniec-weteran z 1863 r., emer. naczelnik poczt na Bukowinie.

Ś. p. **Felicjan Krefft,** członek zarządu Pow. Kasy Oszczędn. w Kościerzynie, b. członek sejmiku powiatowego.

Ś. p. **Jan Gliński,** b. członek zarządu Akademickiego Koła Gnieźnian, student filozofji.

Ś. p. **Wanda z Sobeskich Zabłocka** w Gnieźnie.

Ś. p. **Paweł Sander,** nauczyciel szkoły w Piaskach.

Ś. p. **Stanisław Rybicki,** prezes Zw. Metalowców w Katowicach.

Ś. p. **dr. med. Kazimierz Dudrewicz** w Warszawie.

Ś. p. **Stefan Małys,** obywatel ziemski, w Warszawie.

Ś. p. **Alfred Cybulski,** notarjusz, w Warszawie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Okropna śmierć kolejarza w oczach własnych dziatek.

Z Margonina donosi nam nasz korespondent:

Na terenie pobliskiej domeny państwowej Lipiny wydarzył się wczoraj dnia 5 marca, okropny wypadek. Kolejarz Przybylski, stacjonowany na tutejszym dworcu, chcąc użyć świeżego powietrza, wybrał się z dwojgiem dzieci na lód lipińskiego jeziora. Posunąwszy się kilka kroków od brzegu, zaczął próbować wytrzymałości lodu. W tem załamał się pod jego nogami lód, i w obliczu swych z przerażenia osłupiałych dzieci zniknął nieszczęśliwy ojciec pod lodem. Strasznie od lodu pokaleczonego topielca, który, jak okaleczenia członków zdradzały wśród ostrych brył lodu straszną walkę stoczał ze śmiercią, wyciągnięto niestety za późno.

Zmarły w tak tragiczny sposób biedak osierocił żonę z ośmiorgiem dzieci.

Gimnazjasta zastrzelił swego rówieśnika w krużgankach kościoła.

W uzupełnieniu naszej wiadomości, podajemy dalsze szczegóły tragicznego wypadku w Świeciu:

W niedzielę dnia 4 bm. w Świeciu gdy starsi spieszyli do urn wyborczych — obiegła miasto pogłoska o tragicznym wypadku.

W czasie nieszporów w kościele poklasztornym, przed zakończeniem nabożeństwa wyszli z kościoła trzej kilkunastoletni chłopcy, mianowicie 13 letni Hieronim Kiprowski, uczeń 2 klasy tut. gimnazjum, oraz rówieśnicy jego, synowie sąsiadów — Grabowski Antoni, uczeń kl. 6 szkoły powszechnej i 16-letni uczeń malarski — Murawski Bronisław.

Chłopcy ci mieli zamiar udać się właśnie za miasto, celem polowania tam na wrony z „teszingów", które mieli przy sobie już w kościele. Po wyjściu z kościoła, już w krużgankach rozpoczęli manipulować bronią. Gdy Murawski rzekł Kiprowskiemu „Twój teszing jest nic nie wart" — odpowiedział szybko Kiprowski: „O patrz, jak dobrze bije". Po tych słowach zapominając, że broń jest nabita, dał strzał, mierząc ku Murawskiemu z odległości około 3 metrów. Murawski padł na ziemię z czołem skrwawionem.

Ciężko rannemu chłopcu, tracącemu przytomność udzielił zaraz kapłan Ostatniego Namaszczenia, poczem natychmiast odniesiono go do miejscowego szpitala, gdzie zmarł tegoż dnia o godzinie 23,45. Sekcja wykazała, że kula przebiła na wskróś mózg, utkwiwszy przed tylną częścią czaszki.

Kiprowskiego zaraz wydalono z gimnazjum.

NAKŁO. (Napad bandycki.) W ub. piątek w porze południowej napadło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów na dom p. Pawła Jasińskiego w Sucharach. Wdarłszy się do wnętrza mieszkania sterroryzowali leżącego w łóżku z powodu choroby p. Jasińskiego i zażądali wydania pieniędzy i zrabowali 450 złotych ze stolika. Wychodząc z domu skradli ze stajni konia, dwie uzdy i lejce. Według poszlak głównym sprawcą bandyckiego napadu ma być gospodarz K. z Wielicza. Dalsze dochodzenia w toku.

GNIEZNO. (Napad.) W Parku Miejskim w Gnieźnie napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników uczeń gimnazjalny Edward Kowalczyk. Jeden z napastników przyłożył Kowalczykowi sztylet do piersi i grożąc przebiciem, zażądał wydania pieniędzy. Gdy Kowalczyk oświadczył, że pieniędzy przy sobie nie posiada, zrewidowano mu kieszenie i zabrano aż... 7 groszy. Jako podejrzanych o dokonanie tego czynu aresztowano Rudolfa Gastę i Ryszarda Tokarzewskiego.

NOWY TOMYŚL. (Postrzelił się...) W Nowym Tomyślu postrzelił 18-letni uczeń fryzjerski Franciszek Flak 17-letniego ucznia stolarskiego Jana Piętę. Flak operując lekkomyślnie z browningiem, ugodził Piętę tak nieszczęśliwie w głowę, że Pięta w krótkim czasie zmarł. Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Inowrocław.

Walne zebranie Spółki Piekarskiej w Inowrocławiu odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 5 po południu w lokalu Hotelu pod Lwem. Bilans za r. 1927 wyłożony jest w lokalu spółki w przeciągu 8 dni, a mogą go przeglądać tylko członkowie.

Nieszczęśliwy wypadek. Ub. niedzieli wóz reklamowy „Unji" najechał na 7-letnią Zofję Stefańską, zamieszkałą przy ul. Świętokrzyskiej. Nieszczęśliwą odstawiono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie lekarze stwierdzili pęknięcie czaszki. Stan chorej nie jest niebezpieczny. Kto ponosi winę za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku stwierdzi policja.

Naczelnikom „Sokoła" okręgu inowrocławskiego pod uwagę! Dnia 18 bm. odbędą się ćwiczenia wyłącznie tylko dla druhen. Gniazda, posiadające oddziały żeńskie, zobowiązane są przysłać conajmniej dwie druhny do Inowrocławia na godz. 9,30 rano do Sokolni, gdyż przyjedzie instruktorka z Poznania. Dalej przypomina się obowiązek wyuczenia ćwiczeń złotowych, ponieważ na członkostwo rozpocznie niebawem lustrację poszczególnych gniazd.

Walne zebranie Banku Ludow. w Gniewkowie odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 2 po poł. w hotelu Dworcowym.

Odznaczenie srebrnym krzyżem zasługi.

„Monitor Polski" ogłasza szereg nazwisk osób, które otrzymały odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi i to pp.:

Augustyniak Roman, urzędnik samorządowy, dyrektor kolei powiatowej w Środzie Wlkp.,

Leon Czarliński, ziemianin w Brąchnówku, pow. toruński za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej,

Franciszek Wojciechowski, ziemianin w Lulkowie woj. pomorskie za zasługi w dziedzinie oświaty rolniczej,

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali:

Jan Grzankowski, wójt w Skórczu, pow starogardzki za zasługi położone na polu pracy narodowej.

Józef Kochowicz, rolnik w Popowie Toruńskiem za zasługi na polu pracy nad podniesieniem kultury rolniczej.

Dawid Pieper, wójt w Jastarni za zasługi w podtrzymaniu polskości na półwyspie Helu.

Z POMORZA.

GRUCZNO. Od lat piętnastu istnieje w Gruczniе gniazdo „Sokoła", które dawniej było jednem z najlepszych gniazd okręgu. Lecz w ostatnich czasach działalność jego równać by można było z zerem. Wskutek tego zwołano ub. niedzieli do lokalu p. Wolszlegera zebranie reorganizacyjne, na które przybyli członkowie zarządu okręgowego „Sokoła", z prezesem okręgowym p. Fr. Domachowskim ze Świecia na czele. Po sprawozdaniu członków dotychczasowego zarządu, przemówił w dobitnych słowach prezes okręgowy p. Domachowski, krytykując dotychczasową złą gospodarkę w gnieździe, a nawołując do nowej, owocnej pracy Pod przewodnictwem prezesa okręgowego, jako marszałka walnego zebrania, przeprowadzono wybór nowego zarządu. Na prezesa gniazda wybrano p. Zakrzewskiego senjora, na zastępcę p. Krzyżanowskiego; funkcję sekretarza powierzono p. Zakrzewskiemu (junjor), zastępca p. Antoni Czajkowski; skarbnik p. Feliks Czajkowski, zastępca p. Maksymiljan Czajkowski; naczelnik p. Konrad Jaworski, zastępca p. Alfons Wolszleger; chorąży p. Stefan Turzyński; członkowie zarządu pp.: Maks. Tuszyński i Fr. Ulatowski, rewizorzy kasy p. Józef Wełniński i p. Kopkowski. — Ponadto uchwalono wysokość składek członkowskich: od członków ćwiczących 20 gr, od niećwiczących 40 gr miesięcznie.

ŁĘG. (Osobiste.) Dnia 1 bm. tut. obywatel Ludwik Olszonowicz obchodził ze swą małżonką Anną z domu Gutowskich, 50 letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawił czcigodny ks. dziekan Bukowski uroczystą Mszę św. z odśpiewaniem „Te Deum". Jubilatom życzymy dużo szczęścia i zdrowia, aby mogli się doczekać djamentowego wesela.

JANIA GÓRA. (Konferencja nauczycielska.) W ub. czwartek odbyła się w tut. szkole powszechnej konferencja nauczycielska rejonu konferencyjnego Lubiewo, pod przewodnictwem p. Wydżgowskiego, kierownika szkoły z Lubiewa. Lekcję praktyczną na temat „Przerobienie czytanki" przeprowadził nauczyciel p. Wojtacki, kierownik tut. szkoły. Ponadto lekcję na temat „Obliczenie powierzchni prostokąta" przeprowadził nauczyciel p. Heinz; nauczycielka p. Machnicka z Lubiewa wygłosiła referat na temat „Stanowisko geometrji w rachunkach".

Doroczne walne zgromadzenie Pomorskiego Tow. Rolniczego.

w Toruniu, w „Dworze Artusa" (Stary Rynek) 15 i 16 marca 1928 r.

Porządek dzienny:

I. dzień — 15 marca (czwartek).

Godz. 9. Msza św. w kościele Panny Marji.

Godz. 9,45: Pochód ze sztandarami z kościoła (ul. Piekary) do sali obrad.

10.30: 1) Otwarcie walnego zgromadzenia i przemówienie prez. P. T. R. p. Jana Donimirskiego. 2) Sprawozdanie roczne P. T. R. i przedłożenie budżetu — ref. dyrektor P. T. R. p. inż. Dybowski.

12,45—12,30: 3) Wybory dwóch członków zarządu głównego na miejsce ustępujących. 4) Ustalenie wysokości składek na rok 1928: a) dla członków do 200 mórg, b) dla członków od 200 mórg i wyżej.

12,30—12,45: Referat p. T. Zana, dyrektora Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu.

12,45—13,00: Podział walnego zgromadzenia na sekcje.

13,00—15,00: Przerwa obiadowa.

15.00: Zebranie sekcyjne.

II. dzień — 16 marca (piątek).

Godz. 9,00: 1) Odczytanie i uchwalenie rezolucyj przygotowanych przez sekcje. 2) Zmiany i uzupełnienia statutu.

12,00: 3) Referat p. dr. Rostafińskiego, profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na temat: „Zasady żywienia i hodowli bydła".

12.45: 4) Wolne wnioski. 5) Zamknięcie walnego zgromadzenia.

Zarząd główny P. T. R.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 9 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego.

We czwartek, dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczorem poraz drugi „W rajskim ogrodzie".

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 8-mej wieczorem przyjmowana entuzjastycznie przez naszą publiczność wielka operetka-rewja w 3 aktach Waltera Kollo p.t. „Królowa Nocy", wystawiona z niezwykłym przepychem w pierwszorzędnem wykonaniu pp. Zdzitowieckiego Leonowicz Porębskiej Ilcewicza, Jaworskiego, Jejdego, Orlicza i innych, urozmaicona obficie nadzwyczaj efektownemi i pomysłowemi ewolucjami tanecznemi w wykonaniu sióstr Piechotówien i corps de baletu układu p. Łucji Piechotówny.

Co grają w kinach?

Kino „Pan" — wyświetla piękny, niesamowitych ultrasensacyjnych przygód film p. t. „Człowiek bez rąk". Równocześnie z filmem odbędzie się specjalny występ głównego bohatera filmu J. hr. Plater-Zyberka.

„Światowid" — wyświetla sensacyjny obraz p. t. „Czerwony pirat". Sceny odgrywane są na morzu. Do tego nadprogram.

Wycieczka krajoznawcza Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu, organizuje 14-dniową wycieczkę dla powiatu kościerskiego, do Poznania, Krakowa, Wieliczki, Częstochowy, Warszawy i na Śląsk. Wycieczka wyjedzie z końcem maja lub w pierwszych dniach czerwca.

Rewja wojskowa. W dniu imienin marszałka Piłsudskiego odbędzie się w Toruniu na placu obok teatru miejskiego, wielka rewja wojskowa.

Walący się sufit poranił 3 robotników. Dnia 5 bm. w domu przy ul. Łaziennej 24, gdzie dokonuje się przebudowy gmachu na hotel, zawalił się sufit pierwszego piętra, wskutek czego walące się gruzy poraniły trzech robotników i to: Górskiego Jana, Szymeckiego i Karczewskiego. Pierwszej pomocy udzielił im dr. Zapałowski Rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

Kradzieże zgłosili: Łapowska Walentyna zam. w Toruniu przy ul. Podmurnej 46, zgłosiła kradzież gotówki 150 zł.

Markiewicz Marja, zam. przy ul. Grudziądzkiej 209 zgłosiła kradzież siedzenia z wozu wart. 25 zł.

Z Grudziądza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś — **„Siostra Helena"** ukaże się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem przepiękna sztuka Engla, trzymająca widza w napięciu, bezwątpienia ściągnie licznych melomanów tembardziej, że ceny miejsc zniżono od 50 gr. do 2 zł.

Sobota-premjera. Na repertuarze romantyczny utwór Tadeusza Rittnera „Don Juan" z którego próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją Kazimierza Opalińskiego. Rolę tytułową dokona p. St. Wrącki. Płeć piękną reprezentować będą pp.: Zbierzchowska, Jaworska, Filecka. Pozatem w rolach głównych wystąpią pp. Tański i Opaliński. Sobotnia premjera zasługuje na uwagę naszych melomanów, gdyż jak niesie wieść zakulisowa, wyżej wymienieni artyści — dadzą prawdziwy koncert gry scenicznej.

Osobiste. W dniu 8 bm., obchodził swe imieniny i urodziny p. Jan Kellas, znany obywatel m. naszego i działacz w różnych organizacjach a szczególnie w tut. Bractwie Strzeleckiem, gdzie działa i pracuje od szeregu lat jako jeden z najgorliwszych jego szermierzy. Dzierży w tymże urząd komendanta — był kilkakrotnie królem kurkowym a w Chełmnie zdobył godność króla jubileuszowego. P. Kellas jest członkiem zarządu „Sokoła" I. i prezesem Tow. Restauratorów

Rewizja w magistracie m. Grudziądza. Zwracają się do nas z zapytaniami a inni ustnie interpelują nas i zapytują, czy wiemy, co się dzieje w oddziale podatkowym. Wiemy, że od tygodnia jest w tym oddziale gruntowna rewizja i że podobno nie wszystko w porządku. Obiegają miasto najróżniejsze pogłoski. Nie poruszamy tych spraw Zapytujemy więc miarodajne czynniki — ile jest prawdy w pogłosce, o zawieszeniu urzędników itd. Spodziewamy się, że magistrat sprawę tę wyświetli i uspokoi opinję publiczną.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dziś, w czwartek, odbędzie się w auli seminarjum naucz wieczornica krajoznawcza. Na program składają się sztuki odegrane przez zespół smyczkowy oraz wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp dla członków P. T. K. i młodzieży 10 gr. dla gości 20 gr.

Poradnia przeciwgruźliczna przy ul. Ks. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godziny 1—2 popołudniu. Porad udziela się bezpłatnie.

Bezpłatna poradnia lekarska dla płucno-chorych przy ul. Ks. Budkiewicza nr. 27 w Grudziądzu, otwarta i czynna dla publiczności w każdy wtorek, czwartek i sobotę w czasie od godz. 2—3 popołudniu.

Wypożyczalnia książek przy Lidze Morskiej i Rzecznej, ul. Lipowa 31, wejście z podwórza, otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapisy nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8-go marca 1928 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Bł. Wincentego Kadł. b. w., Jana Bożego.

Jutro: Fraciszki Rzymianki wd.

Wschód słońca: godz. 6,34.

Zachód słońca: godz. 17,49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na afiszu ostatni szlagier bieżącego sezonu, barwna, melodyjna i wesoła operetka Kalmana **„Księżna Cyrkówka“**.

W piątek **„Marja Stuart“** Fr. Schillera przemówi całą głębią tragizmu do zebranej publiczności. Wspólny wysiłek artystów, dekoratora i reżysera stworzył niezwykle artystyczną zwartą całość.

W sobotę po południu o godzinie 4-tej **po cenach najniższych** dla publiczności zamiejscowej ukaże się po raz ostatni w sezonie pełna mistrzowskich uśmiechów komedja Al. hr. Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów“** z dyr. Stomą, świetnym przedstawicielem roli tytułowej. Wieczorem o godz. 8-mej arcywesoła farsa amerykańska Glasa **„Potasz i Perlmutter“**, w której pp.: Łapiński i Łuszczewski zbierają sute żniwo oklasków za kapitalną interpretację ról tytułowych.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ukaże się piękna opera komiczna Planquett'a **„Dzwony z Cornevil-le“**.

W przygotowaniu komedja Szenes'a **„Nie ożenię się“** oraz operetka **„Tylko ty“**.

— **Śnieg.** Po całym szeregu pogodnych po części i słonecznych dni weszła znowu zima w swoje panowanie. Dużemi, mokremi płatkami pada śnieg, okrywając pola i zagrody białym całunem. Na ulicach śnieg nie utrzymuje się jak zresztą wogóle całe to „przypomnienie się“ zimy prawdopodobnie potrwa tylko godziny lub dnie. Zaiste — tegoroczna zima surowa wcale nie była, za wyjątkiem krótkiego czasu na początku.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 9 marca br. o godz. 7,00 począwszy przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) — ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Panchrystjanizm — a Kościół katolicki“.** Na temat ten przemawiać będzie ks. prof. Kukułka dziś wieczorem o godz. 6,45 w kościele Klarysek. Podczas konferencji wystąpi Tow. Śpiew. „Maniuszko“ z popisem wokalnym. Śpiewać będzie pod batutą p. dyr. Masłowskiego następ. pieśni pasyjne:

1. Chorał: Jużem dość pracował — (Fr. Masłowski).

2. Veni Jezu — (Cherubini).

Psalm 100: Pana niech wielbi wszechświat — (Mendelsohn — Bertholdy).

— **Czyszczenie przewodów kominowych.** Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne. lot. czyszczenia przewodów kominowych. które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy. z nadmienieniem, że termin przedłożenia dokonanych zleceń prac kominiarskich i książek kontrolnych przewidzianych w par. 1 i 10 powyższego rozporządzenia przedłożony został do dnia 1 kwietnia 1928 r Zlecenia do przeprowadzenia prac kominiarskich dawać można tylko tym osobom. które są uprawnione do wykonywania tego rodzaju przemysłu, a więc mistrzom koncesjonowanym.

— **Odczyty o historji muzyki w Szkole Oficerskiej.** Z inicjatywy Komendy Szkoły Oficerskiej — odbędzie się w salach szkolnych cykl odczytów z zakresu historji muzyki z ilustracjami wokalno-muzycznemi przy współudziale wybitnych sił tak pod względem teorji jak i praktyki. Odczyty te mają na celu popularyzowanie i budzenie zamiłowania do muzyki w ogólności a do muzyki polskiej w szczególności. Pierwszy wykład odbędzie się na temat: **„Zarys dziejów muzyki polskiej“** z ilustracjami muzycznemi, w sobotę dnia 10 marca o godz. 8.40 wieczorem.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienia kinowe w sobotę. 10 bm. począwszy z następującym programem:

1. Pochód narodowy z powodu uchwalenia Konstytucji 17 marca.
2. Święto Cowbojów w Vancuwer.
3. Królowa Gór (w Dzikiem Kentuki).
4. Komedyjka.

Sobota o godz. 2,30 — szkoły powsz., wst. 15 groszy; o godz. 4 młodzież żeńska, wst. 20 groszy; o godz. 5,45 wydz. męska, wst. 20 groszy.

Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich wst. 20 groszy; o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 groszy; o godz. 5,45 wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 6 bm. o godz. 12,30 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przodownik kotlarski w tutejszych warsztatach kolejowych Rzoska Jan, lat 55, zam przy ul. Nowodworskiej 11, który podczas biegu parowozu skoczył na tender tegoż tak nieszczęśliwie, że został przygnieciony do muru doznając zgniecenia klatki piersiowej Odstawiony natychmiast do lecznicy zmarł po 6 godzinach.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 6 na 7 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha do składu cukierków przy ulicy Grunwaldzkiej 25, własność firmy „Lukullus“ i skradli różne wyroby cukiernicze oraz większą ilość herbaty różnych gatunków, ogólnej wartości około 1000 złotych.

— **Do odebrania.** Marmurowy zegarek na biurko, odebrany złodziejowi, można obejrzeć i debrać przez prawego właściciela w Wydziale Policji Śledczej ul. Jagiellońska 21, pokój 73.

— **Ujęto** 1 pijaka i 2 niewiasty za przekroczenie pol. obyczajowe.

Z Stowarzyszenia Restauratorów.

Na ostatniem zebraniu miesięcznem dnia 6 bm. referował prezes p. Kocerka o zjeździe okręgowym. Przyszły zjazd ma się odbyć w maju w Wągrówcu. Zaznajomiono także zebranych z nowem rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, dotyczącem zezwolenia na zakup wódki monopolowej od 500 do 5.000 zł na kredyt. Omawiano potem sprawę nowego sztandaru, zamówionego u kol. Fiołki, i — — ostatnie wybory do Sejmu. Nowowybrany **poseł socjalistyczny p. Matuszewski** wystąpił z tupetem, zarzucając zarządowi **stronniczość**, ponieważ trzem ugrupowaniom narodowem Stow. Restauratorów dało po 300 złotych na fundusz wyborczy. P. Matuszewski zażądał wobec tego takiej samej kwoty dla P P. S. Wniosek w tej formie postawiony zebranie większością głosów odrzuciło, przekazując sprawę zarządowi do rozpatrzenia. Pieniądze mają socjaliści dostać, o ile P. P. S. zobowiąże się dążyć w sejmie do zmiany ustawy antialkoholowej i bronić koncesji szynkarskich... Jest wątpliwem, czy „warunki“ te P. P. S. wogóle przyjmie.

Do Stowarzyszenia przyjęto na nowo jako członka p. Sasiewicza. Za nieuiszczenie się z składek członkowskich z listy skreślono pp.: Fr. Blocha, St. Jaruzela, Wł. Piotrowskiego (reprezentanta firmy Winkelhausen) i T. Jab'onkę z Bydgoszczy oraz panią Szymańską z Osowejgóry, R. Kiepera z Białychbłot i J. Sochę z Wierzchucinka.

— **Ujęto** niejakiego Jankowskiego Marjana, który swego czasu zdezertował z 55 p. piechoty w Lesznie oraz włóczęgę Gustawa Gelerta, który jest również podejrzany o dezercję.

— **Konfiskata.** Magistrat m. Poznania zarządził konfiskatę niemieckiego pisma „Berliner Tageblatt“ z dnia 7 bm. nr. 113.

Baczność, wszystkie filje Ch. Z. Z.

Zebranie prezesów i mężów zaufania Chrz. Zjedn. Zaw. **dziś w czwartek** o godzinie $6^1/_2$ wieczorem w „Ognisku“.

Bigoński.

— **„Poezja francuska współczesna“** (La poésie française actuelle); na ten temat wygłosi **w niedzielę, dnia 11 marca o godz. 17 (5-tej po południu)** w auli gimnazjum klasycznego, Plac Wolności 4, — **odczyt p. Zuzanna Strowska**, za staraniem miejscowego Towarzystwa Przyjaciół Francji. Młoda prelegentka, córka zaszczytnie ze swej pracy znanego profesora Sorbony — Fortunata Strowskiego, i sama znana już z poprzednich występów w naszem mieście, wydała niedawno po francusku książkę o poetycznych legendach polskich, zebranych po polskich niwach i polach; rzecz dla propagandy polskości nad Sekwaną nader trafna, dzięki powabnemu tematowi. Zrozumiałem zainteresowaniem cieszyć się będzie również odczyt panny Strowskiej, albowiem kultura ny świat bydgoski daje ustawicznie dowody, że ciekawią go płody ducha twórczego francuskiego, który obecnie po wojnie wspaniale w literaturze przeistacza się i nabiera tężyzny, zwłaszcza na polu romansu i utworów poetycznych Spodziewamy się, że p. Strowska, piastująca godność lektorki w Uniwersytecie warszawskim. zdołała swój odczyt opracować po mistrzowsku.

— **Tramwaj najechał na samochód.** Dnia 6 bm. o godzinie 11, tramwaj, dążący z ulicy Gdańskiej do Placu Teatralnego, najechał w pobliżu Pl. Wolności na cofający się tyłem samochód. Dzięki przytomności motorowego, który raptownem zahamowaniem zatrzymał tramwaj, uniknięto katastrofy. Prócz dosyć silnego wstrząsu wagonu i przestrachu publiczności oraz lekkiego uszkodzenia samochodu, poważniejszych następstw nie było.

— **Niebezpieczne wygięcie.** Ulica Długa, w miejscu między ulicami „Pod Blankami“ i „Przesmyk“ tworzy głębokie wygięcie. które jest bardzo niebezpieczne dla ruchu kołowego, gdyż jadący z góry od Rynku Wełnianego, jak i z przeciwnej strony nie mogą się wzajemnie widzieć, skutkiem czego bardzo łatwo jest o nieszczęśliwy wypadek najechania Wskazanemby więc było, aby postawić w tem miejscu posterunkowego, któryby regulował ruch kołowy.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 2 psy przybłąkane (nierasowe). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32 pokój nr. 7.

Przeniesienia w wojsku.

Major Burakowski, komendant na czas bardzo krótki P. K. U. Bydgoszcz, przeniesiony został do P. K. U. Pińsk.

Komendantem P. K. U. Bydgoszcz mianowany został podpułkownik Antoni Kadermuszko, który objął już urzędowanie.

Kapitan R. Zieliński z Oficerskiej Szkoły bydgoskiej przeniesiony do 79 p. p., zaś kapitan P. Popławski z tejże Szkoły Oficerskiej do 85 p. p.

— **Otwarcie Szkoły Gospodarstwa Domowego.** Szkoła Gospodarstwa Domowego uprzystępniając naukę gotowania i pieczenia, otwiera w połowie marca rb. dla pań pracujących zawodowo i mężatek wieczorne kursy, które odbywać się będą 2 razy w tygodniu od 6,30 do 9,30 wieczorem. Warunki za kurs dogodne. Zgłoszenia 12. 13 i 14 bm. od 6—7 godz. wieczorem, Śniadeckich 30 I. wchód I ptr.

— **O zmianę nazwy ul. Babia Wieś na ul. Wioślarską.** Zgodnie z uchwałą rocznego walnego zebrania, odbytego 23 lutego, zwróciło się Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie do Magistratu z wnioskiem o zmianę nazwy ul. Babia Wieś na ul. Wioślarską. — Prośbę motywuje B. T. W. tem, że ulica ta prowadzi nad Brdą, gdzie mieszczą się już częściowo przystanie wioślarskie i gdzie w najbliższym czasie stanąć ma wielka przystań i szałas Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego - Bydgoszcz jest jednym z najważniejszych ośrodków wioślarskich Rzpltej posiada pierwszorzędny tor regatowy, gdzie rokrocznie odbywają się regaty wszechpolskie. Pozatem stoi wioślarstwo miejscowe na bardzo wysokim poziomie tak że nazwanie jednej z ulic naszego miasta ul. Wioślarską ma faktycznie pewne uzasadnienie.

Oile się zważy, że nazwa ul. Babia Wieś nie jest odpowiednią, i że mieszkańcy tej ulicy domagają się sami zmiany, należy się spodziewać, że Magistrat wniosek naszych wioślarzy uwzględni.

— **Ceny targowe** w ostatnią środę następujące: Masło 2,90—3.00, jaja 2,10—2,20, twaróg 0,50—0,60, ser tylżycki 2,00—2,50, jabłka 0,40—0,80, marchew 0.15. Gęsi 10,00—12.00, kaczki 8,00—10,00, kury 4,00—7,00, gołębie 2,0 indyki 10.00—14,00. Szczupaki 2,00, śledzie zielone (3 funty) 1,00, Słonina 1,60, wieprzowina 1,20—1,40, wołowina 1,20—1,40, cielęcina 1,35, skopowina 1,00—1,30.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO na Wilczaku. Od czwartku do wtorku (za wyjątkiem piątku) humorystyczny film z Patem i Patachonem p. t. „W siódmem niebie“ — 8 aktów. Nadprogram zabawna 2-aktowa komedja p. t „Oferta z wolnej ręki“.

KRISTAL. Po filmie pełnym fantazji, występuje dziś kino Kristal z premjerą o podkładzie humorystycznym „Gniazdo miłostek“. Rzecz dzieje się w garnizonie austrjackim, w którym widzimy generała „surowych“ zasad, wesołych poruczników i... kobietki. Celuje swą grą jak zwykle Harry Liedtke. Film ten rozśmieszał publiczność wszędzie i bawił podobno nie mniej niż „Tańczący Wiedeń“. Zobaczymy. Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś, premjera wielkiego wilmu pt.: „Hymn skazańca“. Conrad Veidt odtwarza rolę doktora, zmuszonego żyć cudzem życiem oraz więźnia. Akcja toczy się w środowisku nauki w Marsylji i w Algierze i porusza zagadnienia filozoficzne.

NOWOŚCI. Monumentalny film **„Napoleon Bonaparte“** na ekranie jeszcze dwa ostatnie dni. Tak pięknego filmu o cudownej technice i wyjątkowo interesującej treści, opartej na historji, nie prędko ujrzymy na ekranie.

CORSO. Dramat z życia poszukiwaczy złota p. t. „Biały kieł“. podług powieści Jackie Londona. W obrazie tym gra znakomicie tresowany, wspaniały pies-wilk. Nadprogram komedja p. t. „Ślub za 50.000 dolarów“. Razem 12 aktów.

Komunikat Konferencji Prezesów.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 8 (20-tej) w lokalu „Ognisko" Jagiellońska 71 odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** konferencji. Ze względu na **bardzo ważne sprawy,** upraszamy o jaknajliczniejszy udział przedstawicieli zrzeszonych towarzystw.

W. Matecki, prezes. **W. Fiołka,** sekretarz.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".

Na zebraniu nadzwyczajnem dnia 5-go marca prezes p. Grodzki złożył swój urząd w towarzystwie z powodu powołania go przez zjazd obwodowy na prezesa obwodu. Przewodnictwo „Macierzy" objął na razie wiceprezes p. B. Miński. Zarząd obw. uchwalił jednorazowe opodatkowanie się każdego członka po 10 groszy na koszt administracji w obwodzie na co zebrani się zgodzili. Zarząd towarzystwa przedstawił członkom projekt jednorazowego opodatkowania się po 50 groszy na powiększenie bibljoteki towarzystwa, na co zebranie również się zgodziło, wykluczając bezrobotnych. Na powiększenie bibljoteki złożyli pp. Strzyżowski, Grodzki, Masełkowski i Kadow po 10 złotych, p. Witkowski 5 złotych i inni; za co wiceprezes w imieniu towarzystwa p… dziękował.

Wybór prezesa, z którego to powodu zostało zebranie zwołane nadzwyczajnie walne, odłożono do czasu po zjeździe okręgowym.

P. Strzyżowski zdał sprawozdanie z opieki nad klubem sportowym „Astorja".

Postanowiono towarzystwo rozszerzyć, ponieważ w śródmieściu obecnie liczba jest stanowczo za mała, a jest wielu powstańców i wojaków niezorganizowanych. Również postanowiono towarzystwo podzielić na drużyny. W celu przygotowania planu podziału wybrano pp. Wolskiego, Foja, Wawrzyniaka i Karneckiego.

Strzelców najlepszych na zjazd okręgowy wybrano p. Dończyka i p. Wawrzyniaka.

Komendant p. Kałamaja komunikuje o strzelaniu z wiatrówek 8 go marca i 1-go kwietnia.

Do zarządu zostali kooptowani prezes klubu sportowego „Astorja" i kapelmistrz orkiestry towarzystwa p. Walctka.

Pomyślano również o zasileniu kasy. Na ten cel postanowiono urządzić w lecie dwie zabawy, 2 go maja i 15 lipca.

Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków Okole-Wilczak.

W ub sobotę odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Okole Wilczak, pod przewodnictwem prezesa p. Michalskiego.

Na porządek obrad wysuniętą była sprawa 5-letniej rocznicy założenia towarzystwa, która to rocznica przypada na dzień 3 czerwca br. Sprawę tę referowal referent ośw. towarzystwa, p. Deja, na którego wniosek uchwalono odpowiedni program uroczystości uczczenia rocznicy Następnie p. por Biskupski wygłosił referat o przysposobieniu wojskowem społeczeństwa. Referatu zebrani wysłuchali z dużem zainteresowaniem i pod wpływem jego przystąpiono natychmiast do organizowania drużyn sportowych. W dalszym ciągu obrad uchwalono jednorazową składkę od każdego członka po 10 gr., celem zasilenia kasy zarządu obwodowego.

Bezpieczeństwo na Bielawkach.

Bielawki, jak dawniej, tak i obecnie toną w ciemnościach nocy, a rabusie, korzystając z tak sprzyjających warunków, napadają spokojnych obywateli. Niedawno powracającą do domu panią T. złodziej gonił aż do progu jej mieszkania, a ocalenie od napadu zawdzięcza jedynie szybkości ucieczki.

W ubiegłym tygodniu pani O., wracając do domu o godz. 9,15 wieczór, została napadnięta na rogu ulicy Płockiej i Kozietulskiego, przez jakieś indywiduum, które wyłoniło się nagle z ciemności i nie zważając, że była w towarzystwie drugiej pani, rzucił się na p. O. i gwałtownem szarpnięciem za rękę, w której trzymała torebkę, spowodował upadek tej pani, a następnie wyrwał jej torebkę i ulotnił się w ciemnościach.

Przytem mieszkańcy Bielawek zmuszeni są chodzić po chodnikach, pełnych zdradzieckich dziur i dołów, w które wpadają, jak w samotrzask.

Czyż nie są to warunki tchnące średniowieczem? W razie jakiegokolwiek wypadku mieszkańcy wobec braku telefonu, zdani są na Boską opiekę. Wszak płacą podatki na równi z innymi, więc magistrat winien uwzględnić ich położenie, zająwszy się energicznie ulepszeniem stanu ulic, chodników i ustawieniem dodatkowych latarń, które rozproszyłyby choć w części panujące tam egipskie ciemności.

Zamach samobójczy 19-letniej dziewczyny.

Dnia 6. bm. w hotelu Rios usiłowała pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru 19-letnia dziewczyna Janina Brozo, rodem ze Starogardu, od dłuższego czasu zamieszkała w Bydgoszczy. Na szczęście jednak kula ominęła serce i przechodząc przez nieszczęśliwą, wyszła plecami i jest nadzieja uratowania jej.

Wiadomą jest rzeczą, że w takich wypadkach szybki, natychmiastowy ratunek jest konieczny, każda sekunda opóźnienia może spowodować upływ krwi i utratę życia. Tymczasem co się dzieje; policja telefonuje o natychmiastowe przybycie pogotowia, funkcjonarjusz którego odpowiada, że pogotowie bez polecenia szpitala przybyć nie może, gdyż szpitale z powodu braku miejsca nie przyjmują w nagłych wypadkach. Dopiero na energiczne zawezwanie kierownika policji śledczej, przybyła nareszcie karetka pogotowia, lecz i tu obsługujący karetkę funkcjonarjusze ociągali się z zabraniem denatki i znowu musiał interwenjować kierownik policji śledczej, który wreszcie osobiście postanowił odwieść nieszczęśliwą do szpitala miejskiego. W szpitalu miejskim nie chciano przyjąć denatki, z powodu braku miejsca, kierownik policji jednak nie dał się zbyć tą odpowiedzią i kazał wnieść ranną do szpitala. Rozpoczęły się obrzydliwe targi i sprzeczki o przyjęcie, nadszedł wreszcie lekarz, który uważał wystąpienie policji za zbyt energiczne, ale w końcu denatkę przyjął. Dzięki więc energicznemu wystąpieniu kierownika policji, które to wystąpienie w tym wypadku było zupełnie słuszne i obywatelskie, przyjęto denatkę. Czy nie można było zrobić tego odrazu i zamiast targów, wziąć się do ratowania życia człowieka?

Nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest i kto temu winien? Nie będziemy na razie roztrząsać tej sprawy, jednak byłoby wskazanem, aby istniały jakieś czynniki, któreby wskazywały, gdzie należy szukać pomocy w nagłych wypadkach.

Przedewszystkiem w mieście stutysięcznem, jak Bydgoszcz, winna być utworzona stała poradnia lekarska z lekarzem dyżurującym, któryby udzielał pomocy w każdym nagłym wypadku. Potrzeba takiej pomocy daje się gwałtownie odczuć, bo przypomnimy choćby fakt, jaki miał miejsce w teatrze miejskim, gdzie jednemu ze statystów przy malowaniu dekoracji, pryśnięto przez nieuwagę żrącym płynem w oczy. Telefonowano wówczas na prawo i lewo i nikt z pp. lekarzy z pomocą nie przybył; a takie wypadki zdarzają się dosyć często. Mamy podobno dyżury lekarskie, nawet nocne, ale to tylko dla członków kasy chorych, kto nie jest członkiem, może umierać.

Pogotowie ratunkowe w innych większych miastach przybywa w minucie na zawezwanie, dlaczego nie może być i u nas tak.

W każdym razie nie wątpimy, że powołane do tego czynniki, zajmą się tą sprawą i przedsięwezmą środki, aby nie zdarzały się w przyszłości wypadki podobne jak z Brozówną.

Spółdzielnia kredytowa dla drobnego handlu i przemysłu.

W przeszłym tygodniu odbyło się w Resursie Kupieckiej walne zebranie członków Spółdzielni kredytowej dla drobnego handlu i przemysłu. Przewodniczył obradom p. Ormanowski, sekretarzował p. Matyja, a jako ławnicy zasiedli pp. Krauze i Zwierzchowski. Z odczytanego protokołu z ostatniego walnego zebrania, jak również z rocznych sprawozdań poszczególnych członków zarządu, dowiadujemy się, że Spółdzielnia założoną została dnia 8 września 1926 r. przez kilku ludzi dobrej woli, rozumiejących potrzebę takiej instytucji, a rozporządzających kapitałem zakładowym w wysokości zaledwie 300 zł; jednak dzięki energicznej pracy i zabiegom zarządu, na czele którego stoi p. A. Walicki. Spółdzielnia dzisiaj rozwinęła się tak, że posiada około 10.000 własnej gotówki i 35.000 zł redyskonta oraz oszczędności. Spółdzielnia udzieliła 480 pożyczek różnej wysokości i liczy 151 członków. Sprawozdanie z działalności rady nadzorczej zdał p. Przybylski, po którem to sprawozdaniu wyłoniła się ożywiona dyskusja, zakończona przyjęciem bilansu jednogłośnem uchwaleniem przez zebranych absolutorjum zarządowi. Następnie przystąpiono do omówienia sprawy zmiany nazwy instytucji z Spółdzielni kredytowej na Bank Kredytowy, Sp. z nieograniczoną odpowiedzialnością, a to celem uzyskania większych kredytów i rozszerzenia działalności banku. Zebrani, mając pełne zaufanie do zarządu, względnie do dyrektora, p. Walickiego, zgodzili się na nieograniczoną odpowiedzialność i uchwalili nową nazwę dla instytucji: „Bank Kredytowy, Sp. z nieograniczoną odpowiedzialnością".

W dalszym ciągu przystąpiono do następnego punktu porządku obrad — do wyboru nowej rady nadzorczej, w skład której weszli pp.: Fr. Ormanowski, kupiec, A. Piasecki, mistrz rzeźnicki, S. Stodolny, mistrz rzeźnicki, W. Krauze, kupiec, A. Zwierzchowski, urzędnik państwowy i radny miejski, J. Szuchiewicz, urz. państw., W. Dłużniewski, emeryt, K. Czarnecki, kupiec, J. Kamiński, rolnik, S Czekaja, rolnik i B. Pasiński, mistrz malarski.

Następnie uchwalono powiększyć kredyty dla banku do wysokości 100.000 zł; uchwalono również przyjąć regulamin dla rady nadzorczej, wydany przez patrona Spółki, ks. Wawrzyniaka, poczem przystąpiono do dyskusji nad sprawą umieszczania ogłoszeń i zawiadomień banku w gazetach. Uchwalono wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia umieszczać w prasie miejscowej i w Poradniku Spółdzielni w Poznaniu. W końcu wyrażono podziękowanie p. A. Walickiemu za jego owocną działalność dla instytucji i zakończono zebranie

Zajmujący odczyt.

W ub. niedzielę ppułk. i dr. medycyny Osmólski miał w „Kristalu" odczyt nader zajmujący o wychowaniu młodzieży i o eugenice czyli nauce dążącej do poprawienia rasy ludzkiej.

Według szan. prelegenta przechodziliśmy dotąd dwa okresy rozwoju. Naprzód okres wykształcenia fizycznego, kiedy całą wagę kładziono na wyrób mięśni i siły fizycznej. Rodzicie dbali głównie o to, aby syn ich miał potężną muskulaturę, umiał bić się na pałasze, doskonale jeździł konno, podnosił z łatwością wielkie ciężary, z oszczepem szedł na niedźwiedzia Potem nastał okres rozwoju umysłowego. Kształcono dziecko od dzieciństwa w rozmaitych naukach, starano się przedewszystkiem rozwinąć jego władze umysłowe. Dziewiętnaste stulecie poświęcone było przedewszystkiem rozwojowi umysłowemu. I osiągnięto rezultaty wspaniałe. Możemy być dumni z tych wszystkich wynalazków, jakie porobiliśmy w ostatnich kilkudziesięciu latach. A nie zaniedbujemy wcale wychowania fizycznego.

Prelegent był w Anglji przed rokiem i zwiedzał jakiś zakład naukowy. Oprowadzał go jenerał, dyrektor zakładu, człowiek sędziwy, ponad 60 lat. Po skończonej inspekcji zaprosił prelegenta na śniadanie. „Mieszkam stąd niedaleko, przejdziemy się piechotą, to nam doda apetytu" — rzekł jenerał. Prelegent oczywiście chętnie na to przystał i dopiero w ciągu dalszym dowiedział się, że to mieszkanie jenerała jest oddalone od zakładu o 8 kilometrów. A to pokazuje, jak Anglicy rozwinięci są fizycznie, silni i zdrowi.

Po dwóch tamtych okresach wchodzimy teraz w okres trzeci, rozwoju społecznego. Dotąd kształciliśmy dziecko rozwijając w nim jego indywidualne przymioty: siłę fizyczną i zdolność umysłową. A teraz będziemy się starali rozwinąć w niem przymioty społeczne.

Jest dużo usterek w życiu naszem społecznem, którym kodeks karny podołać nie może. Mamy w społeczeństwie próżniaków, pijaków, szulerów, oszustów, złodziei, nawet bandytów. Tych ostatnich, to jest oszustów, złodziei, bandytów — żandarmerja i policja tropi, zamyka w więzieniu, ale to wcale ich nie leczy, tylko cokolwiek unieszkodliwia; ale tamtych, tych próżniaków, pijaków, szulerów wcale nawet nie ścigamy. A przecież oni są źródłem złego. Gdyby ich nie było, nie byłoby tamtych. Kto chce poznać, jak okropne są następstwa naprzykład pijactwa, niech przeczyta doskonałe studjum o mężu-pijaku pióra Gabrjeli Zapolskiej pod tytułem **„We krwi".** Tymczasem my tych arcy zbrodniarzy traktujemy pobłażliwie, nie odmawiamy im szacunku, owszem stwarzamy dla ich wygody osobne instytucje, jak kasyna i kluby. W lwowskim dżokej-klubie musieli tylko pewną opłatę uiszczać ci, którzy po północy chcieli grać w gry hazardowne.

Owóż, rozwijając w dziecku instynkty społeczne, może ludzkość po kilku lub kilkunastu pokoleniach doprowadzić do tego, że człowiek będzie się tak wstydził nazwy „próżniak", jak się dziś wstydzi nazwy „tchórz" albo „kłamca". A w próżniactwie jest źródło wszystkich zbrodni. Kto nic nie robi, ten zacznie pić, a kto zacznie pić, ten ma otwarty szeroki gościniec do wszystkiego złego, do kradzieży, do oszustwa, do bandytyzmu. Jeżeli sobie uprzytomnimy, jak mało było warte społeczeństwo polskie za czasów np. saskich, a jak wyszlachetniało do dni dzisiejszych, to z pewnym usprawiedliwionym entuzjazmem patrzeć będziemy w przyszłość i myśleć o tem, co eugenika z nas zrobi za jakie dwieście lat. Nasze pra-pra-wnuki żyć będą w środowisku ludzi szlachetnych, nie egoistów, ale altruistów, ludzi bez nałogów, bez wad, bez skłonności antispołecznych, bez brudnego szowinizmu — a w środowisku prawdziwych Chrześcijan.

Ludwik Masłowski.

Z Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych.

Chrześcijańsko-Narodowe nauczycielstwo zgrupowane w Kole miasta Bydgoszczy, odbyło swe plenarne posiedzenie dn. 25 lutego. Wobec zapowiedzianego wykładu p. prof. Dr. Pelińskiego przybyło dużo członków. Koła sąsiednie, jak Fordon, Solec i Dobrcz przysłały nawet swych przedstawicieli, co wymownie świadczy o zrozumieniu potrzeby ciągłego dokształcania się naszego nauczycielstwa, jak i solidarności koleżeńskiej. Po zagajeniu przez prezesa Koła, p. Beyera, zabrał głos p. Dr. Peliński, celem wygłoszenia swego wykładu o St. Wyspiańskim. Z głębokiem wniknięciem w twórczość poety, z świetną wprost znajomością rzeczy, przedstawił prelegent obecnym obraz Wyspiańskiego, jako poety. Na podstawie szeregu dzieł poety, zebrał p. Dr. Peliński poglądy autora „Wesela", poglądy, odnoszące się do Polski realnej, do państwa, o którem marzył poeta-malarz. Za wykład ten, opracowany z tak doskonałą finezją, a wygłoszony z swadą oratorską, darzyło audytorjum prelegenta entuzjastycznemi oklaskami. Ogólnemu nastrojowi dał wyraz i prezes p. Beyer, dziękując p. Drowi Pelińskiemu za podjęty trud. Zaapelował zarazem przewodniczący do wszystkich nieobecnych kolegów, wzywając do pilnego uczęszczania na tego rodzaju wykłady, które nasze nauczycielstwo powszechne utrzymają na należytym poziomie dla dobra społeczeństwa i szkoły polskiej.

Z sali sądowej.

Zabójstwo na tle mieszkaniowem.

Przed drugą izbą karną Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa przeciw robotnikowi Wolfowi i zabójstwo.

Wolf zajmował mieszkanie składające się z jednej izby i kuchni w domu Stanisława Konstantego w Łachowicach, za które to mieszkanie zobowiązał się płacić 6 zł rocznie gotówką i jeden dzień każdego miesiąca pracować u Konstantego na roli.

Między Wolfem a Konstantem panowała jak najlepsza zgoda tak, że Wolf pożyczył nawet Konstantemu 60 zł na krowę. Jednak, gdy Konstanty dłuższy czas nie oddawał Wolfowi pożyczonych pieniędzy, Wolf przestał pracować u Konst. na roli i od tego czasu zaczęły się między nimi niesnaski i kłótnie, w których prym wiodła żona Konstantego, szykanując Wolfów bezustannie i męża namawiała do pozbycia się Wolfów z mieszkania. Konstanty pod namową żony również nieznosił W. i dnia 7 listopada ub. r. w czasie nieobecności Wolfa w domu, przybył do mieszkania W., w którem znajdowała się tylko żona, rozwalił piec i począł wynosić wraz z swemi dziećmi cegłę; dopiero jeden z sąsiadów ujął się za Wolfową i usunął Konst. z mieszkania. Szykany takie trwały stale, a kłótnie między obu sąsiadami były na porządku dziennym. Krytycznego dnia rano Konst. wpadł do mieszkania Wolfów i znowu począł się awanturować, a nawet, jak zeznała Wolfowa uderzył Wolfa kijem. W chwilę potem, gdy Konst. przechodził koło domu Wolfa z wiadrami wody, ten stojąc na schodach swego domu, uderzył Konstantego tak silnie w głowę, że w kilka godzin potem nastąpiła śmierć

W toku rozprawy stwierdzonem zostało, że śp. Konstanty wraz z żoną szykanowali wszystkich swoich lokatorów, zwłaszcza żona Konst. była kłótliwa i męża buntowała i że Wolfowie byli stale prześladowani przez Konstantów.

Rzeczoznawcy w osobach pp. doktorów Gaszyckiego i Sielużyckiego orzekli, że śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia podstawy czaszki, które spowodowane zostało uderzeniem zapomocą kija w głowę.

P. prokurator Bieniecki wniósł o 2 lata więzienia, sąd jednak uchylając zamiar zabójstwa i uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące, skazał Wolfa na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Bronił oskarżonego dr. Murach.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Przypominamy w ostatniej chwili członkom, że chór śpiewa dzisiaj, w czwartek, o godz. 6,30 wiecz. w kościele Klarysek. Uprasza się zatem o punktualne przybycie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" I. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 20 w małej salce Resursy Kupieckiej. O liczny udział uprasza się.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Uprasza się wszystkich uczniów o liczne i punktualne przybycie.

Tow. śpiewu „Lutnia" w Bydgoszczy. W piątek, 9 bm. lekcja śpiewu o 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Ze względu na niedzielny występ, uprasza się wszystkich członków czynnych o liczne i punktualne przybycie

Koło amatorskie im. Bogusławskiego. Dziś, w czwartek, o godz. 7,30 zebranie w lokalu „Złoty róg".

„Sokół" VIII. sekcja bokserska „Heros". Trainingi boksu odbywają się regularnie każdej środy od godz. 19—21 oraz w niedzielę od godz. 10—12 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Trainerem jest druh Opiński jun. Nowych członków przyjmuje się podczas trainingów.

Klub sportowy „Astorja". Zebranie wydziału gier dziś, w czwartek, o godz. 20 w sali p. Mellera, pl. Piastowski 2. Uprasza się o przybycie kapitanów i kierowników poszczególnych sekcji.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie starego i nowego zarządu odbędzie się 12 marca, o godz. 7,30 w Kasynie Kolejowym przy ul. Zygm. Augusta.

S. M. P. „Gwiazda. Dzisiaj, w czwartek, o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne całego stow. w salce parafjalnej. Obecność wszystkich członków obowiązana.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca 1928 r., o godzinie 7 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się także o przybycie wszystkich komisyj.

Bank Polski płacił w dniu 8 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	170,87
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,07½
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	47,03
korony czeskie	26,29

†

Dnia 6-go marca 1928 r. o godzinie 1 w południe zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

Gustaw Wodsack

mistrz kamieniarski

w 54 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Anna Wodsack z domu **Bolz**
z dziećmi.

Dzień pogrzebu będzie jeszcze podany. 6036

Uprasza się o zaniechanie osobistych kondolencji.

†

Dnia 6 marca b. r. zasnął po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz drogi szef

ś. p.

Gustaw Wodsack

mistrz kamieniarski.

Jego życzliwość wobec nas pozostanie nam na zawsze w pamięci.

Personel firmy Wodsack.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1928 r.

6031

†

W poniedziałek, dnia 5-go marca 1928 r. zmarł nagle po dwudniowej chorobie szofer nasz

ś. p.

Franciszek Golkowski

w 44 roku życia. 6058

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go bm. o godz. 4 po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Dyrekcja i urzędnicy
Sp. Akc. do Ekspl. Państw. Monop. Zapałczanego w Polsce
Fabryka „Promień" - Bydgoszcz.

†

Dnia 7 b. m., rano o godz. 4, zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia

ś. p.

Katarzyna Rollanka

nauczycielka

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina i rodzeństwo.

Więcbork, dnia 8 marca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 8 rano, w Więcborku.

6064

†

Dnia 7 marca 1928 r. zmarł nasz długoletni członek restaurator ś. p.

Antoni Gellnik

Koronowo

w 64 roku życia.

Niech spoczywa w Bogu.

6065 **Tow. Restauratorów - Bydgoszcz i okolica**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10 przed południem.

O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

†

Dnia 5-go marca 1928 r. o godzinie 4.45 po południu zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami świętymi po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, moja kochana mamusia, nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia

ś. p. z Mądrzejewskich

Bronisława Drążkowska

przeżywszy lat 21, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż, córeczka i rodzina.

Bydgoszcz, Siemoń, Czyste, dnia 5 marca 1928 r.

Eksporta zwłok w niedzielę, dnia 11. bm o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby ul. Pomorska 59, na nowy cmentarz.

Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8-ej rano w kościele Serca Jezusowego.

Za okazaną przysługę oraz licznie złożone wieńce z powodu zgonu mojej ukochanej żony ś. p.

Marji z Dunajów Ostrowskiej

składam wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym

serdeczne podziękowanie

Józef Ostrowski.

Solec Kujawski, dnia 7 marca 1928 r. 6061

Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 92 ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. Ust. nr. 66 z dnia 18 sierpnia 1922 r. poz. 590) podaję do publicznej wiadomości następujący ostateczny wynik wyborów do Sejmu w okręgu nr. 32.

Oddano głosów ważnych 197.112, z tego padło na poszczególne listy:

Nr.	2. Polskiej Partji Socjalistycznej P. P. S.	36.452
„	3. P. S. L. Wyzwolenie	855
„	7. Narodowej Partji Robotniczej	27.724
„	10. Stronnictwo Chłopskie	1.793
„	18. Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce	35.327
„	21. Narodowo Państwowego Bloku Pracy	13.644
„	24. Listy Katolicko Narodowej	27.911
„	30. Katolickiej Unji Ziem Zachodnich	15.427
„	34. Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy	7.636
„	37. Stronnictwa Pracy Kresów Zachodnich	—
„	38. P. S. L. „Piast“	12.905
„	40. Listę Zasiedziałej Ludności Okr. Wyb. Bydgoskiego	980
„	41. Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów (Oddział w Bydgoszczy)	647
„	43. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	15.811

Posłami zostali wybrani:

Z listy nr. 2: Kaczanowski Kazimierz, redaktor, Warszawa; Matuszewski Tadeusz, sekretarz związku, Bydgoszcz.

Zastępcami tychże: Głowacki Konstanty, radny miasta, Inowrocław; Pasternak Wincenty, sekretarz związku, Bydgoszcz.

Z listy nr. 7: Faustyniak Jan, urzędnik prywatny, Bydgoszcz.

Zastępcą tegoż: Nowakowski Piotr, prezes Związku Kolejarzy Z. Z. P., Warszawa.

Z listy nr. 18: Graebe Kurt, b. podpułkownik a. n., Bydgoszcz; Pankratz Artur, redaktor, Bydgoszcz.

Zastępcami tychże: Birschel Walter, obywatel ziemski, Olszewko pow. Nakło; Spitzer Wilhelm, adwokat, Bydgoszcz.

Z listy nr. 24: Trąmpczyński Wojciech, prawnik, Marszałek Senatu, Warszawa.

Zastępcą tegoż: Petrycki Józef, redaktor, Bydgoszcz. (6078

Bydgoszcz, dnia 7 marca 1928 r.

(—) Rudolf Radłowski

Przewodniczący Komisji Wyborczej nr. 32 w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 10 marca br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ulicy Jagiellońskiej 11,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty

17 maszyn wszelkiego rodzaju do fabrykacji obuwia.

Maszyny można obejrzeć godz. przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1928 roku.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek 9 bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie przy **ulicy Gdańskiej 157 w firmie Zakłady Graficzne** (6045

1 wagę decymalną, 400 sztuk opakowań z drukami

najwięcej dającemu za gotówkę.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1928 roku.

Kowalski, kom. sądowy, Bydgoszcz, Długosza 8.

Przetarg.

W sobotę, dnia 10. III. 1928 r. o godz. 11-ej przed południem sprzedawać będę przy ulicy Podwale nr. 20 najwięcej dającemu za gotówkę: 6 0

1 partję bucików męskich, wagi decymalne, maszynę do szycia, żelazną kasę pieniężną, rolwóz, kompl. półsorki i dużo innych.

Obejrzeć można godziny przed rozpoczęciem licytacji

Maks Cichon aukcjonator i taksator Chocimska 1, tel. 1030 i 936.



dobrej marki z najlepszą gumą i wolnym biegiem 6037

za gotówkę po 200 złotych

Kiełpiński

Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 146.

Poszukuje się

pietwszorzędnego

Pomocnika malarskiego

zapoznanego z wszelkiemi pracami malarskiemi specjalnie pisaniem szyldów firmowych. Tylko pierwszorzędna siła sechce się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Merkur 73“. Stała posada przy pracy zadawalającej ewentualnie zapewniona. (6075

Otwarcie sezonu żeglugowego na Wiśle

Przerwaną wskutek zimy komunikację rzeczno-towarową wznowiliśmy. Statki nasze kursują:

Linja I.

z Gdańska do Torunia, Włocławka, Płocka, Warszawy i odwrotnie.

Linja II.

z Gdańska do Grudziądza, Chełmna, Bydgoszczy i odwrotnie.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje

LLOYD BYDGOSKI (6059

dawn. Bromberger Schleppschiffahrt Tow. Akc.

Bydgoszcz	Gdańsk	Warszawa
ul. Grodzka 28/29, tel. 259.	Schäferei 15/17, tel. 27446.	Rybaki 6, tel. 13419.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy

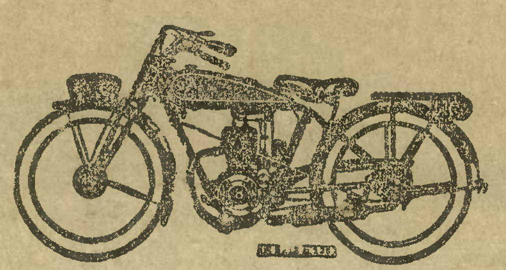
gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł Bydgoszcz.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



„Puch“ światowej sławy motocykle

model 220 - 4,5 K. M.

Dostawa natychmiastowa. (4460

Austro-Daimler, S. A., Poznań

Św. Marcin 48, tel. 1558. Garaże i warsztaty: ul. Dąbrowskiego 7.

PRZEDSTAWICIELE POSZUKIWANI.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
46 morgowe, wtem 10 mg. łąki z torfem, zabudowanie masyw., ziemia pszenna, inwent. żywy i martwy kompl. 4 klm. od stacji. Cena 50 tys. Informacji udzieli Fr. Zwierkowski, Margonin, pow. Chodzież. 3299

Okazja
jakich mało. Dom w centrum miasta czysty bez długów, z wolnem mieszkaniem i interesem 110 tys. złotych wpłata do umowy, dochód 1100 zł. miesięcznie, do II ptr. w śródmieściu. dochód 500 zł. 60.000 zł. wpłata do umowy, wolne mieszkanie czyste bez długu, dom II p. z interesem i ogrodem, dochód 400 zł. miesięcznie. 30 000 zł. wpłata 20 000 zł., dom I p. z interesem 18.000 zł.. wpłata do umowy i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“ Dworcowa nr. 80, tel. 18 15.

Majątek
400 morg, 6 klm. od Mogilna, I kl., od właściciela do wydzierżawienia. Gotówki potrzeba 60 tys. zł. Spieszne zgłosz. L. Kierejewski, Mogilno. 6019

Gospodarstwo
rentowe 50 mórg, ziemia dobra, 4 klm. od miasta, z żywym i martwym inwentarzem zaraz do nabycia od właściciela. Cena podług ugody. Okolica miasto Krynia. Pośrednicy wykluczeni. Adres: Hermann Staman. Miastowice, poczta Krynia, pow. Żnin. (6018

Gospodarstwo
prywatne 20 km. od stacji kolejowej, 42 mórg ziemi przennej pierwszej klasy, sprzedam na warunkach według ugody. St. Lemp. Mgowo pow. Wąbrzeźno. 6072

Gospodarstwo
117½ morg., 17 łąki, budynki masywne, 4 pokoje i kuchnią, ziemia pszenno-buraczana, inwentarz żywy i martwy kompl., 3 klm. od stacji. Cena 50 tysięcy. Inform. udzieli Fr. Zwierkowski, Margonin, pow. Chodzież. (3300

Składy
kolonjalne od 3000 zł wzwyż poleca, dowolny wybór, „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. 6058

Skład
kolonjalny, dwa pokoje i kuchnia zaraz do oddania. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (3295

Kamienica
2 ptr. w centrum, 3 interesa z oficyną 2 ptr., dochód 1 000 zł miesiecznie za 125 000, wpłaty 70 000 na sprzedaż. Wiad. Pomorska 40, właściciel. 3316

Dom
w ogrodzie w Bydgoszczy blisko dworca za 17.000, wpłaty 10.000 sprzedam. Wiad. właściciel Pomorska nr. 40. (3301

Kamienica
3-piętrowa, narożnikowa, z dwoma składami, wjazd ogród. Dochód miesięcznie 920 zł., cena wraz z długiem 80.000 zł, wpłata 45.000 zł natychmiast na sprzedaż. Grudziądz, Plac 23 stycznia 17, Stawicki. 6071

Kamienicę
2 piętrową z restauracją sprzedam za 34 000 zł. Popielski, Nowodworska 24. 6020

Dom
z wolnem mieszkaniem, ogrodem 40 drzew owoc., dochód około 500 zł 45 000 zł i inne wielki wybór poleca „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. 6057

Fortepjan
i pierze na sprzedaż. Ul. Sieradzka 8. 6069

Składnica
węgla i materjałów budowlanych tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. N. W.“ (6026

Dobrze
zaprowadzony skład kapeluszy i towarów krótkich w Bydgoszczy, przy Rynku z towarem lub bez zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 3—7000 zł. Oferty pod „1902 M. W.“ do filji Dzien. Bydgosk. Dworcowa 2. (3303

Zakład
fryzjerski w dobrem położeniu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. 6021

Zakład
fryzjerski, dobrze zaprowadzony, z pewną egzystencją na sprzedaż. Odpowiedni reflektanci raczą swe oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „93717“. (5562

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz do odstąpienia. Toruń, Szosa Chełmińska 93. 6033

Meble
znane jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu wszelkich mebli, stała okazja, w wielkim wyborze, a mianowicie mamy wielkie ilości mebli mało używanych, które możemy bardzo korzystnie sprzedać jak: łóżka, umywalki, stoliki nocne, bufety, stoły, krzesła orzech., dęb. jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, kanapy, lażanki, lustra i wiele więcej. Główny Magazyn Mebli Górnoślązaków Bydgoszcz ul. Sniadeckich 56, Telefon 1025. R. Janoszke. 6068

Sprzedam
rower męski. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (3298

Radjo
zupełnie nowe tanio sprzeda. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. (6044

Wóz
(my śliwski) korzystnie na sprzedaż. Hetmańska nr. 25. 2308

Sypialkę
dębową z marmurem, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Wiadomość Wełniany Rynek 2, restauracja. (6048

Samochód
taksówka, kompletny, w biegu, sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydgoski. (6014

Wózek
sportowy sprzedam. Sawicki, Ugory 7. 5859

LEKCJE

Biuralista
pragnie wyuczyć sie książkowości w przedsiębiorstwie większym. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biuralistka“. 3297

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę
do handlu obuwia przyjmie Konieczny, Sienkiewicza 16. (3296

W Gdyni
oddam bufet na własny rachunek solidnej kobiecie lub przyjmę ekspedjentkę z kaucją. Zgłosz. z fotografją, odpis. świadectw, oraz krótkim życiorysem do Dzien. Bydg. pod „Gdynia“. (6034

Zdolny
introligator i pomocnik potrzebni. Jónit, Krasińskiego 35. 6054

Pianista
potrzebny. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 3310

Posada
do objęcia za udzieleniem pożyczki 2000 zł. Ewentualnie jako czynny spólnik do zyskownego przedsiębiorstwa. Oferty pod „2525“ do Dzien. Bydg. 6073

Poszukuję
przedstawicieli rejonowych, zamieszkałych we wszystkich miastach Pomorza Wielkop. Potrzebne zdolności handlowe, kapitał 100—500 zł. Duże szanse powodzenia. Of. Pomorska 49-50, I piętro Funkiewicz. 6055

Potrzebna
nauczycielka francuskiego do konwersacji, dobry akcent. Babia Wieś nr. 3a, Stefańska. 6032

Technik-dentysta
poszukuje zaraz lub od 15. III. br. Pensja podług umowy. Zgł. przyjmuje: Dentysta Skąpiński Jutrosin. pow. Rawicz, Rynek nr. 20. Telefon 27. (6015

Posadę
otrzyma kawaler lub panna za pożyczkę 300 zł na krótki czas i gwarancję. Zgł. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „Sz. St.“ 3307

Kobieta
do posługi może się zaraz zgłosić. Lipczyńska, ul. Mazowiecka 29a. 3305

Posługaczka
na ranne godziny do uprzątania biur potrzebna zaraz. May, Plac Wolności nr. 1. (6038

Potrzebna
panienka do podawania do stołu. Mogą się zgłosić li tylko siły fachowe. Kawiarnia „Zacisze“, Śniadeckich nr. 2 (6049

Służąca
potrzebna z dobrem gotowaniem za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się ul. Gdańska nr. 42 I p. (godz. 11—1). (6047

Pomocnik
fryzjerski biegły w swym zawodzie, może się zgłosić do dnia 12. 3 28 r. St Romiński, Inowrocław, ulica Kościuszki 15. (6017

Nakładaczka
siła wykwalifikowana zaraz potrzebna. Drukarnia Kresowa, Nowy Tomyśl. (6013

Chłopak
potrzebny. Tapicernia Jagiellońska 4. (5913

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy
z kaucją 2000 zł poszukuje bufetu na rachunek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Fachowiec“. (6052

Uczeń
techniczno dentystyczny z jednem rokiem praktyki poszukuje posadę celem dalszej nauki. Łaskawe of. z podaniem warunków uprasza się skierować do L. Kędziński, Golub (Pomorze). (6076

Rutynowana
bufetowa poszukuje samodzielnej posady. Miejscowość obojętna. Lask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rutynowana“. 3302

Biuralistka
kasjerka poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „9“. 3304

Ogrodnik
kawaler który skończył służbę wojskową, posiadajac dobre wiadomości w hodowli kwiatów i uprawianiu warzywa szuka posady jako samodzielny zaraz lub później. Łask. oferty pod „O. 66“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3309

DZIERŻAWY

Dzierżawa
ogrodnictwo 2 morgowe, nowo wybudowana cieplarnia wydzierżawię zaraz. Do przejęcia potrzebne 2000 zł. A. Małecki, Żnin. (6051

MIESZKANIA

Mieszkania
2 3 pokojowe odda swoim klijentom „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. 6056

Poszukuję
2—3 pokojowego mieszkania z kuchnią, pożądane w okolicy Bocianowa. Czynsz za rok zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „B. P.“ 6027

Mieszkania
2—3 pokoje w niniejszem mieście poszukuje lekarz przyrodnik. Zgłoszenia Woźniak, Nowodworska 24 6022

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuję czynsz z góry. Of. pod „2 pokoje“ do Dz. Bydg. 6035

POKOJE

Poszukuję
pokoju dobrze umeblow. w okolicy Gdańskiej Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 3282

Poszukuję
jednego pana na wspólny pokój umeblowany. Ulica Długosza 14, p. pr. 6025

2 pokoje
dobrze umebl. lub próżne z światłem elektrycznem lub gazowem poszukuję zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „L E. 253“. 6041

ROZMAITE

Kołdry
watowe i puchowe z własnych i powierzonych materjałów wykonuje rzetelnie i tanio „Alicja“, ul. Wesoła nr. 11 tel. 16[illegible]. (6042

3—4.000 złotych
wypożyczy lub złoży jako kaucję handlowiec rutynowany, lat 25, **za otrzymanie posady stałej** (Bydgoszcz, Poznań). Spieszne oferty z podaniem rodzaju posady, wysokości wynagrodzenia uprasza do Dz. Bydg. pod „P. 34“. 5832

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę bufetu dworcowego **w Solcu Kujawskim** z terminem objęcia w dniu 1 maja 1928 r.

1. Osoby ubiegające się o dzierżawę mają wnieść oferty, najpóźniej do 27 marca 1928 r. godz. 12 w połud.

2. Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, należy składać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę bufetu dworcowego w **Solcu.**“

3. Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.

4. Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie gł. Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 150 zł, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane w poczet kaucji, wrazie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto z jakichkolwiekbądź powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umowionym to zatrzymane w poczet kaucji wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5. Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6. Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyż. wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

9. Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10 Informacji bliższych udziela Wydział Prawny pokój 201 codziennie, prócz dni świątecznych w godzinach od 9 do 13-tej, gdzie nabyć można warunki dzierżawne za opłatą 3 złotych.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 28 marca 1928 r. o godz. 12-tej.

Gdańsk dnia 24 lutego 1928 r. (5908

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku.

W dniu 21 marca br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** gmach Espedycji Towarowej **sprzedaż licytacyjna** zalegających towarów:

1. **wino wirtalka elektr., łańcuchy przegubowe wyłączniki i oporniki elektr.,** 2. **skóry w kruponach, wyroby skórzane, wyroby żelazne, z blachy i drutu, aparat,** wymienione po 2. pod warunkiem wywozu zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszone w Urzędzie Celnym Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji bowiem stracą prawo rozporządzania towarem.

5953 **Urząd Celny, Bydgoszcz.**

W drodze publicznego **ustnego przetargu** sprzedam

używany 6-osob. samochód (karetkę)

marki **„Protos C.“** 10/30 PS. gotowy do jazdy, będący własnością Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie.

Licytacja odbędzie się **we wtorek, dnia 20 marca 1928 r.** o godzinie 11 przed południem **na podwórzu Starostwa.** Tamże godzinę przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć można odnośny samochód.

Zastrzegam sobie prawo nie przybicia ceny oferowanej.

Sprzedaż samochodu nastąpi tylko za gotówkę.

Wąbrzeźno, dnia 1 marca 1928 r.

Budowniczy Powiatowy. (5827

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energii rownowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika autora prac naukowych redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowane osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynow, lecz od ludzi, z ktoremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegołową analizę charakteru, określeni zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak rownież horoskop słynnego medjum M-lle Evigny Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz 12-7. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** rog Marszałkowskiej. (435

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

!! Otyłość - Nadmierne otłuszczenie !!

Żądajcie bezpłatnej broszury nr. 8 **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk.** oddział 246. (25749

Oświadczenie!

(6023

Oświadczam że ogłoszenie **p. Juljusza Molzahna Łokietka 18 a, jest kłamstwem i oszczerstwem** za co go pociągnę do **surowej odpowiedzialności.** Uczynił on to ze zemsty aby mi zaszkodzić na opinji.

Helena Ezop
Siemiradzkiego nr. 10.

Informator o spółkach akcyjnych

3-cie wydanie

w języku polskim i francuskim — wyszedł z druku i jest do nabycia

w Ajencji Wschodniej

w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich nr. 13-14

Telefon nr. 7-85 i 12-82. 6007

Cena egzemplarza zł. 2.50

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł

świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **Dworcowa 81.**

Restauracja i Kawiarnia „Grand-Café“

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 12.

Dziś w czwartek, dnia 8-go marca 1928 urządza znany i ceniony kapelm. Alojzy Finc

nadzwyczajny koncert utworów Jana Straussa

Początek programu o godz. 9-tej wiecz. (6004

Konkurs.

Ogłaszam niniejszem konkurs na posadę

rendanta kasy

Pomorsk. Zakładu Poprawczego w Chojnicach z poborami grupy IX z 15% dodatkiem komunalnym. Wymagana dokładna znajomość książkowości kameralistycznej oraz kilkoletnia praca jako książkowy. Do podania należy dołączyć: (5999

1. **metrykę urodzenia,**
2. **poświadczenie obywatelstwa polskiego,**
3. **uwierzytelnione odpisy świadectw,**
4. **życiorys,**
5. **świadectwo moralności, wystawione przez państwową władzę policyjną.**

Posada jest do objęcia z dniem 1. kwietnia br. Podania z referencjami należy wnosić w ciągu tygodnia do Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa 13.

Starosta Krajowy Pomorski.

Poszukujemy zaraz (5772

8 BEDNARZY

na kadzie i beczki składowe i transportowe do piwa. Praca akordowa. Wyuczeni przy maszynach mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:

M. Idzikowski, mistrz bednarski, **Chełmno — Browary Chełmińskie.**

Jedna z najpoważniejszych **hurtowni branży spożywczej poszukuje** na miasto Bydgoszcz i okolicę

przedstawiciela

dobrze zaprowadzonego w handlach kolonjalnych i drogerjach.

Oferty wraz z życiorysem uprasza się skierować pod adresem: (6003

Poznań, skrzynka pocztowa 159.

Książkowa-kasjerka

która samodzielnie prowadzi książki i zestawia bilanse może się zgłosić z dołączeniem fotografji i podaniem pensji do firmy: (5906

W. Mulczyński, Starogard (Pom.)

Uczeń z dobrej rodziny i **urzędnik**

na tartak mogą się zgłosić do firmy: (6074

Tow. Przemysłowo Leśne „Lasy Polskie“
Bydgoszcz, Kapuścisko Dolne.

Szkoła Gospodarstwa Domowego otwiera dla pań pracujących zawodowo i mężatek krótkoterminowe

wieczorne kursy gotowania

prowadzone przez pierwszorzędnego

kucharza warszawskiego

i **nauczycielkę.** Kuchnia polsko francuska, wypiek ciast, tortów etc.
Szczegóły w kronice. (5995

Pierwszorzędny zakład miarowy

Rudolf Hallmich

Telefon nr. 1385 **Bydgoszcz** ul. Gdańska 154

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Klijentelę, że na **nadchodzący sezon wiosenny**

nadeszły już najnowsze modele.

Skład bogato zaopatrzony w ostatnie nowości towarów wełnianych i jedwabnych.

Sprzedaż metrowa po cenach najdostępniejszych.

6050) **Obsługa skora i rzetelna.**



Ważne dla Radjoamatorów!

Cieszący się wielkiem powodzeniem

Poradnik dla Radjoamatorów

wydany przez **Ajencję Wschodnią w Warszawie** jest już na wyczerpaniu.

Cena egzemplarza broszurowanego **zł 2.50,** oprawnego w płótno ze złoconą okładką **zł 3.50.** (6006

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Bednarzy

na stałą pracę poszukuje zaraz 5957

Antoni Piliński,
fabryka musztardy,
Bydgoszcz,
Nowy Rynek nr. 9.

Ucznia kupieckiego

z dobrem wykształceniem szkolnem poszukuje. Pisemne zgłosz. z życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego proszę skierować do firmy

J. Szymczak,
maszyny rolnicze
Bydgoszcz, Dworcowa 84/85.

Dwa pokoje biurowe, stajnie, duże sklepy blisko dworca zaraz do wynajęcia. 6028

Möller, ulica Śniadeckich nr. 43, Telefon 5.

Duża sala

z pobocznemi pokojami blisko dworca, dla firmy samochodow lub innych fabryk przeznaczona, **od zaraz do wynajęcia.**

Möller, 6029
ul. Śniadeckich 43. — Telefon 5.

Samochód

jak nowy, mało używany **(Ford)** w najlepszym porządku z powodu nieużytkowania za 4.200 zł **na sprzedaż** Zgłoszenia pod „Ford“ do Dziennika Bydgosk.“ (5970



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.